Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

# REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, NIEDZIELA 31 SIERPNIA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY | № 238

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

# Ewakuacja wojskowa zagłębia Ruhry

## Będzie dokonana równocześnie z opróżnieniem Kolonji przez anglików

Londyn, 30 sierpnia.

„Daily Telegraph' donosi, że przed kilku dniami zapytał Herriot swoich doradców wojskowych, czy byłoby wskazanem, aby francuskie oddziały wojskowe pozostały jeszcze nadal w Ruhrze po dokonaniu opuszczenia strefy kolejowej przez angielskie oddziały okupacyjne.

Doradcy wojskowi odpowiedzieli Herriotowi, że w takim razie musiałoby nastąpić istotne wzmocnienie oddziałów francuskich, które obecnie znajdują się w obszarach Ruhry. Herriot oświadczył, że tego rodzaju wzmocnienie nie wchodzi wcale w rachubę, gdyż obszar Ruhry musi być opróżniony albo równocześnie ze strefą kolońską, albo też musi dojść do skutku umowa co do przedłużenia okupacji brytyjskiej w strefie kolońskiej.

### PLAN EWAKUACJI.

Paryż, 30 sierpnia.

Zgodnie z zobowiązaniami, jakie przyjęli Herriot i Theunis w piśmie do kanclerza Rzeszy Marksa w dniu 16 sierpnia, ewakuacja wojskowa strefy Dortmund-Werde, oraz obszaru poza zagłębiem Ruhry, zajętych dnia 11 stycznia 1923 r., rozpocznie się równocześnie z ewakuacją ekonomiczną tej strefy. Odstępy czasu nakreślon w układzie londyńskim dla ewakuacji ekonomicznej biedz mają od daty ustalonej przez komisje odszkodowań. Jako punkt wyjścia będzie wzięta data 1-go września. W dniu tym komisja odszkodowań przystąpi do urzędowego stwierdzenia ogłoszenia ustaw, niezbędnych dla wprowadzenia w życie planów Davesa. Dnia 9-go września ustanie pobieranie opłat na granicy celnej pomiędzy obszarami okupowanymi a nieokupowanymi. Dnia 20-go września zniesione zostaną wszystkie ograniczenia komunikacyjne pomiędzy obszarami nieokupowanemi a okupowanymi.

### ZNIESIENIE GRANICY CELNEJ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 30 sierpnia.

Według doniesienia z Dortmundu, kierownik tamtejszego urzędu celnego ogłosił, że z dniem 9 września r. b. o godzinie 12 w nocy ustanie pobierane wszelkich opłat od towarów, importowanych z nieokupowanych części Niemiec.

# Po głosowaniu w Reichstagu.

## Kanclerz Marks uczynił dyg w stronę nacjonalistów.

Berlin, 30 sierpnia.

Wielką niespodziankę wywołało wczorajsze oświadczenie, które ogłosił rząd Rzeszy natychmiast po zakończeniu debat Reichstagu. W oświadczeniu tem rząd dziękuje posłom za mądrą decyzję która przypieczętowała układy londyńskie a dalej oświadcza, iż rząd nie chce pomniejszać tego ważnego momentu, w którym Niemcy przyjmują na siebie tak ciężkie ofiary, przekraczające ramy układu wersalskiego i wspomina o kwestji winy wojny, która ciąży na narodzie niemieckim. Oświadczenie wymuszone w układzie wersalskim, iż Niemcy rozpoczęli wojnę światową, jest sprzeczne z faktami historycznemi, Rząd Rzeszy oświadcza, iż tego twierdzenia nie uznaje. Jak długo jeden z narodów stoi pod tego rodzaju zarzutem jako zbrodniarz, nie może być mowy o prawdziwem porozumieniu między narodami. Oświadczenie to ma być doręczone wszystkim rządom zagranicznym. W tutejszych kołach politycznych twierdzą, iż oświadczenie rządowe zostało spowodowane tem ,iż rząd Rzeszy za głosy nacjonalistów zgodził się na wydanie podobnego komunikatu. Komunikat ten wywołał ogromne zdumienie albowiem rząd wydał poprzednio jeszcze inne oświadczenie, w którem powiedziane było, iż nie rokuje wcale z nacjonalistami. Tymczasem okazało się, iż rząd uczynił bardzo ważne ustępstwo wobec nacjonalistów, co też było przyczyną zmiany ich stanowiska.

### NACJONALIŚCI USPRAWIEDLIWIAJĄ SIĘ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 30 sierpnia.

Stronnictwo narodowe niemieckie ogłosiło komunikat, wyjaśniający jego stanowisko wobec wczorajszego głosowania wparlamencie.

Posłowie nacjonalistyczni, oświadcza komunikat, którzy głosowali za ustawami Davesa, byli zdania, że nie dopuszczenie do przesilenia przez udział nacjonalistów w rządzie i przez zapewnienie stronnictwu narodowemu niemieckiemu wpływu na prowadzenie układów londyńskich w kierunku uzyskania lepszych warunków, czyni zadość przy obecnej chwili, Ponadto na stanowisko nacjonalistów wpłynęło uroczyste i wyraźne odwołanie przez rząd Rzeszy przyznania się do winy, za wybuch wojny.

### CHCĄ WEJŚĆ DO RZĄDU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 30 sierpnia.

Jak donoszą z kół parlamentarnych rokowania między partją ludową a nacjonalistami podjęte zostały z inicjatywy partji ludowej. W odnośnej decyzji partja ludowa oświadcza, iż ma pełne zrozumienie dla pełnego rozczarowania nacjonalistów, jakie ujawniło się w związku z układami londyńskimi, podziela to rozczarowanie. Frakcja parlamentarna partji ludowej uważa współprace nacjonalistów przy przeprowadzeniu paktu londyńskiego za konieczną i na wypadek, gdyby nacjonaliści chcieli wziąć na siebie odpowiedzialność za dojście do skutku układu londyńskiego dążyć będzie wszelkimi środkami do zapewnienia nacjonalistom niemieckim udziału w rządzie Rzeszy.

### WCZORAJSZE POSIEDZENIE REICHSTAGU.

Berlin, 30 sierpnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego przystąpiono do obrad nad ustawami o cłach ochronnych i podatku obrotowego. Po otwarciu dyskusji poseł socjaldemokratyczny Loebe zgłosił imieniem frakcji wniosek, domagający się usunąć z porządku dziennego i odroczyć obrady nad projektem ustawy o cłach ochronnych. W czasie przemówienia Loebego socjaldemokraci i komuniści opuścili salę posiedzeń, powodując tym samem brak kompletu, wobec tego obrady nad tą sprawą przerwano i pozbawieniu dalszego porządku dziennego posiedzenie zamknięto, wyznaczając następne na dzień 15 października br.

### NACJONALIŚCI O GŁOSOWANIU REICHSTAGU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 30 sierpnia.

Prasa omawia rezultaty wczorajszego głosowania w parlamencie Rzeszy.

„Deutsche Tageszeitung" oświadcza, że w dniu wczorajszym rząd niemiecki powziął najgorszą uchwałę, jaką mógł powziąć od nieszczęśliwych dni czerwcowych w 1919 r.

# Piastowcy radzą!

## Sami nic nie robią dla ludu wiejskiego i dlatego... wybrali się na pogawędkę do ministrów.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj zebrał się zarząd klubu „Piasta' przy nielicznym udziale posłów.

Przewodniczył p. Witos.

Przy omawianiu spraw bieżących obecni wytykali sobie brak zainteresowania sprawami klubu i ludu wiejskiego.

Posłowie „Piasta" nie biorą udziału nietylko w obradach władz własnego stronnictwa, ale nawet w komisjach sejmowych.

Omawiano również bezpieczeństwo na kresach, gospodarcze położenie wsi i konieczność przyznania kredytów rolnictwu.

* *
*

Z ramienia klubu „Piasta" udała się wczoraj delegacja złożona z posłów Bobka, Malika i Balińskiego do p. ministra rolnictwa Janiszewskiego w sprawie dalszej akcji dla rolnictwa.

P. minister uznał potrzebę udzielenia jeszcze jednego miljona złotych na ten cel.

* *
*

Delegacja klubu „Piasta" złożona z senatora Kaniowskiego oraz posłów Andrzeja Witosa i Pasickiego została wczoraj przyjęta przez ministra reform rolnych i omówiła zagadnienia osadnictw ai sprawy związane z reformą rolną.

P. minister oświadczył, że nie będzie popierał projektu wniesionego przez swego poprzednika i na sesji jesiennej przedstawi nowy projekt reformy rolnej, oparty na zasadach ustawy z 15 lipca 1920 r.

# Pałkarze poznańscy przy pracy

## Obili profesora konserwatorjum, polaka—katolika.

Poznański „Przegląd Poranny" przynosi opis świeżego znów napadu pałkarzy tamtejszych z pod znaku tzw. Ligi obrony Ojczyzny i wiary, której członkowie zaznaczyli swą żywotność, dzięki wypuszczeniu z więzienia jej głównego „działacza", osławionego Sekretarczyka. Banda wspomnianych pałkarzy napadła onegdaj na przybyłego ze Lwowa p. M. S., profesora konserwatorjum, Polaka i katolika

P. M. S., bawiąc u swej siostry dni parę, chciał odwiedzić starego przyjaciela z ławy szkolnej, znanego w Poznaniu właściciela hotelu przy ul. św. Marcina. Z panem tym udał sięonegdaj profesor dorożką za miasto w celu załatwienia interesu. Na drodze do Głównej jakiś osobnik podjechał z tyłu na rowerze, uderzył grubą laską p. S. w głowę, poczem szybko zawrócił do ucieczki. Zajście nie uszło uwadze kilku przechodniów, kiedy towarzysz p. S. rzucił się rannemu na pomoc, przechodnie ci poczęli gonić opryszka. Komuś udało się go ująć. Członek Ligi począł się szamotać i wyrywać, wreszcie oświadczył: „Puść mnie, to był żyd, więc go laską ochrzciłem".

Poczem zdołał się wyrwać i zbiec. Tymczasem „żyda" (dla opryszków z Ligi każdy mężczyzna z zarostem jest żydem) cucono w mieszkaniu p. .Z, żony urzędnika wojewódzkiego, która całe zajście widziaał z okna i rozpoznała w opryszku członka osławionej Ligi.

Przywołany lekarz, zbadawszy chorego, oświadczył, że „szczęściem w nieszczęściu" jest, że bykowiec napastnika oparł się o centymetr niżej, gdyż panu S. groziłaby utrata oka. Sprawa zakończyła się spisaniem protokułu.

Okropne te objawy zboczenia pewnych sfer poznańskich są oprócz karygadności dla nas bardzo szkodliwe ze względu na głos zewnętrzny.

### O TERMINOWY WPŁYW PODATKÓW

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Ponieważ utrwalenie osiągniętych dotychczas wyników sanacji skarbu oraz zapewnienie równowagi budżetowej na przyszłość zależy przedewszystkiem od terminowego przeprowadzenia akcji wymiaru podatków bezpośrednich, a w szczególności podatku przemysłowego za 1-sze półrocze r. b. i dochodowego na r. 1924, ministerstwo skarbu zaleciło dyrektorom izb skarbowych oraz naczelnikowi wydziału skarbowego w Katowicach, rozciągnąć pilny nadzór nad działalnością władz wymiarowych i zasilić okręgi o znaczniejszej wydajności podatkowej przez odpowiedni jakościowo i ilościowo personel z grona funkcjonarjuszów izby, względnie innych urzędów skarbowych.

# Przyjaźń międzynarodowa może być urzeczywistniona tylko przez młodzież

## Zamknięcie kongresu nauczycielstwa szkół średnich.

**Warszawa, 30 sierpnia.**
Polska Agencja Telegraficzna.

Dziś w godzinach rannych odbyło się w sali rady miejskiej ostatnie posiedzenie międzynarodowego kongresu nauczycielstwa szkół średnich.

**Prof. Clavier**, redaktor biuletynu międzynarodowego mówił o Lidze narodów i jej stałym stosunku z biurem międzynarodowym stowarzyszeń nauczycielstwa szkół średnich. Liga narodów utworzyła specjalny komitet dla sprawy młodzieży i dnia 28 sierpnia 1923 roku uchwaliła: Uznając doniosłość zachęcenia młodzieży poszczególnych narodów do **wzajemnego zbliżenia się**, Liga narodów prosi wszystkie państwa, które są jej członkami, aby przyznały wszelkie możliwe ułatwienia **w podróży po ziemi i morzu**: a) zbiorowym wycieczkom, studentów i uczniów szkół średnich, b) wycieczkom drużyn harcerskich męskich i żeńskich krajów, należących do Ligi narodów.

M. in. przemawiał poseł Kujawski, który w dłuższym referacie przedstawił **organizację wszechświatową kół czerwonego krzyża, podkreślając humanitarne** jej znaczenie i stawiając następujący wniosek: Kongres uznawszy pożytek — wielką wagę pedagogiczną kół młodzieży czerwonego krzyża, widzą w nich potężną dźwignię, zdolną do rozwinięcia wśród młodzieży uczuć patrjotycznych i humanitarnych, uważa, że nauczycielstwo powinno podtrzymać istniejącą i organizować nowe koła, współpracować z nimi, budzić zainteresowanie rodziców do tej pracy dzieci i zachęcić do dawania pomocy szkole w jej wysiłkach.

**P. Degen - Slusarski** podkreśla, że **przyjaźń międzynarodowa może być urzeczywistniona jedynie przez młodzież, a korespondencja międzynarodowa** jest doskonałym środkiem, prowadzącym do tego celu. Wskazywała też na znaczenie, jakie w Polsce ma korespondencja wenętrzna międzyszkolna.

Prof. Clavier komunikuje: 1) przyjęcie Anglji do biura międzynarodowego, **2) kongres międzynarodowy prof. szkół średnich w następnym roku odbędzie się w Białogrodzie.** Wreszcie prof. Romer, dziękując kolegom z innych krajów wyraził radość, że w sercu Polski odnowiła się dawna świetna tradycja Jagiellońska, współpracy z narodami świata i złożył życzenie jak najściślejszej współpracy, dziękując panom Claviemu, Beltetteowi i Kwiatkowskiemu oraz wszystkim, którzy przewodniczyli na posiedzeniach, jak również pp. sekretarzom kongresu.

Prof. Kwiatkowski dziękował za cenne ofiary i ogłosił kongres za skończony.

### ILOŚĆ BILONU METALOWEGO ZWIĘKSZA SIĘ.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W tych dniach nadejdzie do Warszawy nowy transport monet niklowych wartości 50 i 20 groszy.

Jednocześnie zwiększy się obieg monet 10-groszowych, których transport zatrzymany został w Gdańsku wskutek strejku w porcie.

Jeden wagon 10-groszówek wyładowano przy pomocy studentów politechniki i dostarczono go już do Warszawy. Reszta nadchodzić zacznie po 1 września w którym strejk ma być zakończony.

W związku ze zwiększeniem się ilości bilonu metalowego ministerstwo skarbu poleciło wstrzymać emisję groszowych biletów zdawkowych.

W tych dniach zniszczono znaczniejszy zapas tych biletów.

Mennica państwowa w Warszawie zajęta jest obecnie w dalszym ciągu biciem monet 5-groszowych oraz monet 2-groszowych, które stopniowo puszczane są w obieg.

Niezależnie od tego mennica przygotowuje się do bicia monet złotych i w tym celu montuje otrzymane z zagranicy specjalne niezwykle precyzyjne maszyny



**7 Komisarjat P.P. w Łodzi**

**Łódź, 28 sierpnia 1924 r**

# Ogłoszenie.

7-my Komisarjat P.P. m. Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że w dniu 9 września 1924 roku pomiędzy godz. 10 a 2 po poł., z mocy orzeczenia karnego Komisarjatu Rządu na Łódź, Oddział Walki z Lichwą za № 1448|24 odbędzie się publiczna sprzedaż z licytacji ruchomości zajętych u

## Kuszera Pejsacha
## Łódź, Zakątna № 43

a mianowicie: 1) 1 szafa, 2) łóżko, 3) otomana, 4) 1 stół, 5) 1 kredens i 6) 6 krzeseł — na pokrycie Skarbowi Państwa należnej grzywny.

Zasekwestrowane ruchomości, można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji.

**Komisarz**
**(--) Cieślak.**

Nr. 238 **REPUBLIKA** 31 sierpnia 1924

# Błazny pod brytańskim sztandarem.

Londyn, w sierpniu.

W przysłowiowo pięknym angielskim sierpniu niespodzianie otuliła Londyn gryząca, gęsta mgła. Drobny deszczyk przenika zimnem do kości. Niedziela. Ulice puste. Gdzieniegdzie przeniknie się przechodzień lub szybko przebiegnie auto. Na Victorja Street, Parliament Street lubTrafalguar Square, na Picadilly str. i Mall str gdzie codziennie wali wściekły potok ludzi — rozsiadła się nieskończona nuda pustych, mokrych trotuarów, na które spoglądają zgasłe źrenice zabitych na głucho i zamkniętych na wszystkie spusty okien i drzwi sklepowych. Siedm miljonów londyńczyków pochowało się po domach.

Idziemy boczną ulicą ku Westminster Abbey. Z poza zakrętu ulicy strzelają ku górze wieżyce gmachu parlamentarnego; zTower spływają powoli tony wydzwaniane godziny. W krainie purytanizmu króluje niepodzielnie odpoczynek — niedziela.

Nagle słychać jakieś skoczne tony. Nieliczni przechodnie przystają, nadsłuchują i skręcają gdzieś na bok. Z ciekawości i braku innego zajęcia podążamy za nimi.

Na rowerach jedzie dziesięciu ludzi w robotniczych ubraniach. Za niemi orkiestra wojskowa. Potym trzech policemenów w gumowych deszczowych spodniach. Dalej dwu, czterech... dziesięciu... cały tłum błaznów w jaskrawych kostjumach w dziwacznych cylindrach i perukach, z nasadzonemi na kark głowami dzikich zwierząt w podskokach i podrygach. Wielka platforma automobilowa— na niej stół, wokół krzesła. Przy stole siedzi błazen w sędziowskiej todze i peruce i wymachuje rękami. Za wozem znów oddział wojska, dokoła którego skaczą błazny, dalej sznur automobili i powozów z powywieszanemi reklamami handlowemi, wielki wóz, na którym dziwaczna figura wznosi szeroki i barwny sztandar państwowy Wielkiej Brytanji, a wreszcie niesłychany ten pochód zamyka nowa czereda błaznów.

Krzyk, gwar, harmider? Czy Londyn, stolica zimnokrwistych, wyrachowanych, sztywnych anglików doprawdy zwarjowała w to nudne deszczowe południe? Armja, błazny, policja, reklamy sezonów i fortepianów, flaga państwowa, banda oberwańców — w jakimś dziwnym niewytłomaczalnym bigosie...

Patrzyłem na to wszystko naszemi polskiemi oczami i myślałem sobie:

— Czy nasza policja pozwoliłaby na tego rodzaju hecę na ulicy? Naruszenie spokoju publicznego — ze 3 miesiące więzienia. Błazen z flagą państwową — znieważenia godła państwa — przynajmniej z 6 miesięcy więzienia. Armja i policja w ulicznej maskaradzie — obraza munduru i kto wie, jaka kara. Hymn narodowy w takich warunkach — horrendum niesłychane. Karykatura sędziego na pstrokatym wozie — sponiewieranie godności i majestatu prawa...

Gdyby inicjatora tego rodzaju ulicznej imprezy nie wpakowano odrazu do Twotek, napewnoby nie wylazł z więzienia, a moralnie skazanoby go na banicję...

W Londynie była to tylko zwykła zbiórka uliczna (coś a la nasz dzień kwiatka) na biedne dzieci ślepych inwalidów wojennych i pstrokate błazny — to młodzi członkowie związku byłych żołnierzy, którzy pod błazeńską suknią noszą gorące, czułe na niedolę bliźnich serca i zbierają do zamkniętych puszek pennies od rzadkich przechodniów. W kraju największego szacunku dla państwa, poważania dla sądów i miłości dla armji i policji— rzecz taka jest zupełnie naturalna i nie razi nikogo.

Tak przywitał nas Londyn pierwszego dnia.

***

Wiele, wiele Europy, świadoma, głęboka stara kultura, gdzie świętości narodowe: sztandar, hymn i mundur — nie lękają się ulicznego zgiełku ani błota i tak głęboko ukryte są w duszach ludzkich, że nie splami ich ani nie skazi błazeńska czapka. Ludzie muszą dać pieniądze na dzieci ślepców — inwalidów, najnieszczęśliwych z pośród nieszczęśliwych, a trzeba tych ludzi zachęcić i rozruszać, ożywić i zainteresować, przyciągnąć podskokiem błazna i tonami hymnu, mundurem żołnierza i nastroszoną peruką sędziego.

I oto dzieje się rzecz naturalna, a dla nas niezrozumiała i dziwna. Mimowoli nasuwają się myśli, czy u nas nie przesadza się wiele, projekcjonując gdzieś daleko i wysoko pojęcie godności państwa, czy nie odrywa się go gdzie daleko od realnego życia, od tego, co ludzi — prosty, szary tłum, istotnie emocjonuje i wzrusza... Pochód londyński jest może jaskrawym zbyt przeciwstawieniem, ale czy takim samym niezrozumiałym dziwactwem nie jest u nas jakieś przesadne drżenie o to, by czasem ktoś, gdzieś, kiedyś nie pomyślał czegoś, co mogłoby mieć charakter t. zw. „antypaństwowy", czy „antynarodowy"?

W Anglji, w klasycznym kraju swobód i obowiązków, narodowe świętości drzemią tylko w duszach ludzkich. I wcale tu niema procesów ‚antypaństwowych' ani spraw o obrazę godeł, ani religji, ani sądów, a ludy przychodzą tu uczyć się i brać wzory, czerpią stąd osnowy swych konstytucji i administracji. Tylko nad Wisłą z konstytucji zabłądziła tylko nazwa, a administracji — jego policyjna czapka...

**Czesław Ołtaszewski.**

# Fermenty rewolucyjne na Bałkanie

Kwestja uregulowania stosunków francusko-niemieckich tak pochłonęła uwagę opinji publicznej, że darzy się lekceważeniem sytuację na Bałkanach, jakkolwiek doświadczenie poucza, że Bałkany są kuźnią wszelkich przewrotów w Europie. Tymczasem na Bałkanie zachodzą objawy niepokojące, przyczem punktem ciężkości tych wydarzeń jest sprawa rolna.

W Albanji wybuchła już formalna wojna domowa na tle właśnie reformy agrarnej. Grecja znajduje się w ciężkim przesileniu nietylko z powodu sporu między monarchistami a republikanami bo nie mniej doniosłą rolę odgrywa tam kwestja uchodźcza i robotnicza. Najspokojniej jeszcze wyglądają stosunki w Jugosławji. Długotrwały kryzys gabinetowy zakończył się upadkiem Pasicza i triumfem kursu demokratycznego pod egidą nowego premjera Dawidowicza. W kwestji narodowościowej oznacza to pogodzenie się z chorwatami na podstawie polityki federalistycznej, celem unieszkodliwienia kierunków krańcowych, których uosobieniem był Radicz propagujący zupełne oderwanie się Kroacji od Jugosławji i nie cofający się przed szukaniem poparcia u bolszewików. Zresztą z ostatniego wywiadu z Radiczem wynika, że i on nie jest nieprzejednanym, przeciwnikiem serbów, lecz ceni dobre intencje nowego rządu. Wszelako doniosłość sporu serbsko-kroackiego polega nietylko na konflikcie narodowym, lecz i na rozbieżności tendencji gospodarczych, również natury rolnej.

Położenie Rumunji niejasne jest przedewszystkiem pod względem politycznym. Nie ma ona prawdziwego pokoju z Rosją, z powodu sporu z Bessarabją wskutek czego oba państwa usilnie się zbroją a w tych warunkach częstokroć „armaty zaczynają same strzelać". Zarazem tkwi w tem niebezpieczeństwo gospodarcze. Po stronie rosyjskiej reforma ralna załatwiona została w sposób radykalny i rewolucyjny. W Rumunji coprawda również dokonano reformy rolnej, ale żywioły ekstremistyczne mają w Bessarabji i Mołdawji wdzięczny temat do agitacji śród włościaństwa. Niedość na tem. Pomijając żywioły krańcowe i notorycznych jurgeltników sowieckich, nawet opozycyjność jenerała Averescu przeciwko politykom starego kursu liberalnego ma za podstawę żądania włościaństwa.

W Bułgarji panowanie chłopów pod egidą zamordowanego Stambolijskiego zostało w r. 1923 zastąpione przez władzę inteligencji miejskiej i starych partji pod wodzą Cankowa. Rząd ten jednak trzymać się może tylko na podstawie faszystowskiej, gdyż w takim kraju rolniczym, jak Bułgarja, chłopstwo stanowi olbrzymią większość. To też całą siłę Cankow czerpie w armji, która wszakże nie jest zbyt silna, gdyż mocą traktatu w Neuilly została zredukowana do minimum, ponieważ Bułgarja należy do państw pobitych. W Bułgarji znamienną jest łączność ruchu chłopskiego z komunizmem, która ta łączność uwidoczniła się w dziwacznej postaci Stambolijskiego.

Bułgarja nie ma już obecnie wielkiej własności ziemskiej, a więc rewolucja rolna w duchu rosyjskim nie ma tu żadnego sensu. Wieś pragnie tu poprostu panować nad miastem i rozdrobnić do reszty pozostałe jeszcze jako siako większe posiadłości ziemskie. To się w Bułgarji nazywa „komunizmem", zwłaszcza że wobec panującego regimentu, reakcyjnego, ludowcy tamtejsi szukają często poparcia u sowietów, które znowu chętnie podtrzymują wszelki ferment bez względu na jego tendencje socjalne. Podobnież, jak się rzekło, ludowiec chorwacki Radicz szuka pomocy u bolszewików choć w Jugosławji panują inne stosunki między drobnem włościaństwem a wielką własnością. Z ruchem włościańskim łączy się w Bułgarji ruch uchodźców z Tracji, tudzież wskrzeszona na nowo walka o Macedonję. Odnawia się tedy stara lecz ciągle jeszcze nierozwiązana kwestja macedońska, połączona z działalnością rewolucyjną osławionych „komitadtów".

Kwestja macedońska ma za podstawę starą rywalizację między Bułgarją a Serbją. Co się tyczy kwestji uchodźczej, to polega ona na następującem. Wskutek wojny w Azji Mniejszej w r. 1922, jaden do dwóch miljonów ludzi zostało rzuconych w Azji do Europy, a wskutek traktatu wersalskiego liczba ta wzrosła o dalsze ćwierć miljona. Słowem odbyła się formalna nowa wędrówka ludów. Ale Liga Narodów okazała się bezsilną wobec kwestji uchodźcej, jak wogóle całej kwestji mniejszościowej. Do tych dwóch trudnych kwestji — macedońskiej i uchodźczej—przyłącza się teraz trzecia kwestja ruch rolny, zamieszki na tle agrarnem. Wszędzie, jakkolwiek nie w jadnakowym stopniu, w Rumunji, Jugosławji, Albanji, Grecji, i Bułgarji, małorolni i bezrolni burzą się przeciwko obszernikom, a na tem tle wybuchają rewolucyjne fermenty, które częstokroć przechodzą w rewolucyjną akcję. Z powodu przytem błędów, popołnionych przez niektóre rządy bałkańskie, wśród włościaństwa odnośnego poczyna się ujawniać pewna skłonność do „komunizmu", swoiście coprawdą rozumianego, ale stwarzającego podatny grunt dla agitatorów, sowieckich.

Sofijski korespondent „Times'ów" alarmuje opinję z powodu łączności Bałkanu z Moskwą, wskazując na niebezpieczeństwo zarówno w chwili obecnej jak i w czasie najbliższym. Wyraża on pogląd, że bolszewicy przygotowują rewolucję na Bałkanie, pragnąc wciągnąć w nią Rumunję. Charakterystycznem jest, że — jego zdaniem — agitacja Rosji nosi zarazem pewną cechę panslawizmu. Albowiem wśród ludowców bułgarskich ze szkoły Stambulijskiego, kiełkuje myśl połączenia Bułgarji i Jugosławji na podstawie federacyjnej.

Idea ta wzmocniła się zwłaszcza odkąd w Jugosławji zwyciężył kurs lewicowy, który zapomocą federalizmu pragnie rozwiązać kwestję chorwacką. Coprawda w ten sposób rozwiązanąby została bolesna kwestja sporu serbsko-bułgarskiego, ale z drugiej strony powstałoby wielkie państwo chłopskie, które w orbitę swych wpływów socjalnych wciągnęłoby także Rumunję, a które ciążyłoby niedwuznacznie ku Rosji. Do jakiego stopnia sowiety interesują się ruchem chłopskim na Bałkanach, dowodzi poruszenie tej sprawy na odbytem niedawno w Moskwie zebraniu „Kominternu" (międzynarodówki komunistycznej). Referent Kolarow stwierdził tam, że we wszystkich państwach włościaństwo dokonało zwrotu na lewo. Jeszcze w połowie października r. 1923 założona została w Moskwie „międzynarodówka chłopska" na której przewodniczący obrany został komisarz do spraw rolnych Smirnow. Jasnem jest, że sowiety w ruchu agrarnym upatrują dla siebie dwie korzyści: jako komuniści i jako rosjanie. Po haniebnym bankructwie komunizmu na zachodzie, i po likwidacji jego istotnych haseł podstawowych w samej Rosji prowodyrów sowieckich może ocalić tylko oparcie się o włościaństwo. W skrytości swego ducha marzą oni tedy zapewne o dyktaturze chłopskiej nad wschodnią Europą pod hegemonją rosyjską.

**Lector.**

—XX—

## Konflikt między Anglją i Egiptem przybrał ostre formy.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki".

Londyn, 29 sierpnia.

Konflikt między Anglją i Egiptem, pomimo iż umikł on w prasie światowej trwa jednak nadal i przybrał ostatnio bardzo ostre formy.

Rząd angielski przedsięwziął energiczne środki celem stłumienia wszelkich rozruchów w armji sudańskiej.

Sądy wojskowe skazują na długoletnie więzienie oficerów sudańskich za najmniejsze wykroczenie.

Przywódcy ruchu powstańczego żądają zwrócenia przez Anglję Sirdaru.

## Stan oblężenia w porcie piotrogrodzkim.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki".

Moskwa, 29 sierpnia.

Komendant portu piotrogrodzkiego ogłosił stan oblężenia z powodu trwającego od kilku dni strajku robotników portowych.

X.

## Ghandi w Wiedniu.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki"

Wiedeń, 29 sierpnia.

Oczekują tutaj przybycia w najbliższych dniach przywódcy ruchu hinduskiego Ghaudi.

Przyjazd jego wzbudził we Wiedniu kolosalne zainteresowanie, gdyż ma on wystąpić z publicznym odczytem.

W. M.

# „Politician job".

—:o:—

## Eksploatacja społeczeństwa amerykańskiego przez „politykierów".

—:o:—

### Skorumpowana administracja Stanów Zjednoczonych. Karjera Mac Adoo, zięcia Wilsona. Burmistrz New-Yorku i prasa Heasta. Bierność mas amerykańskich. Nastroje przedwyborcze. Narodziny ruchu radykalnego

Nowy oJrk w sierpniu.

„Politisien dżab" — używając fonetycznej pisowni dla naszego tytułu, oznacza pojęcie eksploatowania społeczeństwa, przez dochodzących do władzy „politykierów", z chwilą, gdy dostają się na od dawna, wyczekiwane stanowiska w administracji rządowej, stanowej czy też komunalnej w St. Zjednoczonych.

O Polsce obiły się wieści o wielkiej aferze z trustem naftowym Sinclaire, w którym zostało skompromitowanych cały szereg ministrów amerykańskich. To był wielki skandal, który ze względu na objekt jego — naftę — rozszedł się szybko po całym świecie.

Nie wie jednak ogół w Europie, że znakomita większość administracji St. Zjednoczonych, składa się, albo ze złodziei, albo łapowników.

Tych dwóch ostatnich wyrażeń nie trzeba absolutnie ujmować w cudzysłów; należy je bowiem brać zupełnie dosłownie i w pełnym tych słów, znaczeniu.

Łapówka, to najlepszy argument wobec policjanta amerykańskiego, sheryffa, burmistrza, niejednego gubernatora i sędziego, no i tak dalej i dalej.

Nie znaczy to, iż nie ma uczciwych jednostek w administracji i sądownictwie; te jednak nikną wobec morza swych kolegów eksploatujących urząd, podobnie jak każdego innego rodzaju business. Rozumuje się tam w następujący sposób: skoro gorliwie walczyło się w obronie ideałów partji, więc gdy ona dochodzi do władzy, to należy z tego czerpać korzyści. Pensje są marne, co więc innego pozostaje. Łapówka, szantażowanie władzą no i defraudacja.

„Polician job" to krótkotrwała synekura, na której trzeba się dobrze obłowić, by mieć zapewnione dożywocie — taką przynajmniej zasadę wyznają wszystkie „mniejsze i większe ryby", pośród politykierów, pretendujących o urzędy. Ta zasada jest powszechną i jest stosowana w równej mierze przez dwa stronnictwa, które dotychczas dzielą się władzą: republikanów i demokratów.

Przytoczę dwa bardziej pikantne przykłady.

O niedoszłym kandydacie demokratów na prezydenta Mc Adoo, zięciu Wilsona, opowiadają, iż jako minister skarbu łącznie z Bernsdorffem, ambasadorem Niemiec z czasów wojny, dorobili się miljonów na giełdzie. Jeden poinformował drugiego o bliskiej realizacji zaostrzonej wojny łodziami podwodnemi, drugi o zamiarach rządu amerykańskiego. Każdy business jest dobry.

Ten sam Mc. Adoo podobno, jako minister pobiera od trustu Sinclaira 150.000 dolarów pensyjki. To były interesy ministra.

Weźmy kogoś z burmistrzów. Obecny władca New Yorku, demokrata Hylan, jest przyjacielem p. Wilsona Hearsta, jednego, z najpotężniejszych wydawców świata, który może płacić swemu redaktorowi 200.000 dolarów rocznie.

Prasa Hursta proteguje Hylana; Hylan proteguje Hursta, Hurst nie lubi tracić czasu na bezinteresowną przyjaźń; przyjaźń oparta na businessie to jest dopiero przyjaźń. Burmistrz New Yorku jest wpływową osobistością, dysponuje dostawami, a budżet roczny wynosi dwa razy tyle, co całej Polski, bo 400 miljonów dolarów; ponadto Hylan jest szefem całej policji new-jorskiej, a zacząć z policją, to sami najlepiej wiecie, kochani łodzianie. Takiego człowieka potrzebuje Hurst i jego wielkie interesy finansowe.

Całe polityczne życie Yankesów, to jest na tą modłę, układający się kalejdoskop. Zwłaszcza ta Ameryka, zbiorowisko nieprzebranych i tętniących życiem zasobów; finansowych i gospodarczych, nie wypleni tego zła. Odpowiedź jest na to niezwykle prosta. Klasa posiadająca godzi się z polityką każdej partji, która strzeże interesy kapitału. Łapownictwo nie przeraża tych, którzy mają z czego płacić łapówki.

Klasa pracująca dotychczas szła z partjami kapitalistycznemi, a na interesowanie się polityką nie miała czasu.

Amerykańskie zarobki wymagają wytężonej pracy, trwającej niekiedy 12 godzin; wtedy odchodzi ludziom ochota do zajmowania się politykę.

Farmer chwali sobie każdą politykę, która mu zapewnia wysokie sumy za produkty żywnościowe. Inteligencja nie umiała wytworzyć ruchu radykalnego, któryby oczyścił to bagno.

Dopiero teraz ruch ten jest w powijakach, kierowany przez republikańskiego senatora La Folette, kandydata na prezydenta z ramienia stronnictwa, „niezależnych". W każdym razie te jeszcze wybory nie dadzą niezależnym żadnych wpływów, zwłaszcza wobec solidarnego frontu dwóch innych stronnictw. „Politician job" na długi jeszcze czas będzie dobrym i pewnym interesm.

Chciałbym jeszcze zaznaczyć zasadnicze różnice programowe między dotychczasowemi partjami. Republikański program można ująć w hasłach: Ameryka dla rodowitych amerykanów, protestantów Klu - Klac - Klan „sucha" (za utrzymaniem panującego prawodawstwa antyalkoholicznego), wysokie cła, niemieszanie się do spraw europejskich. Mniejsi kapitaliści wodzą rej w partji, więksi mają „swych ludzi", we wszystkich partjach.

Wobec takich haseł republikańskich partja demokratyczna skoncentrowała koło siebie przedewszystkiem wszystkich katolików i żydów, naturalizowanych, a nie rodowitych.. Amerykanów, ludzi nie mających interesu w wysokich prohibicyjnych cłach; demokraci głoszą hasło czynnej polityki światowej.

Famerzy i robotnicy rozdzielają się na te dwie partje, w zależności od okolic.

Obecne jednak wybory zdają się wróżyć zwycięstwo republikanom. Nie tylko bowiem rozporządzają największymi środkami pieniężnymi, ale ponadto przyszły im w sukurs okoliczności, które mogą przyciągnąć na ich stronę, większość farmerów i robotników.

Wzrastające od końca lipca ceny zboża, są tym czynnikiem, który może przechylić szanse na stronę republikanów. Odezwały się nawet głosy, które w tem widzą „tric" wyborczy; koncepcja ta została wydrwiona, wobec kolosalnych środków, potrzebnych na prowadzenie tak drogiej agitacji.

Głosy robotników nieuświadomionych a jest ich w Ameryce większość, mogą być również zapewnione dla republikanów, dzięki ożywieniu w przemyśle które można ostatnio stwierdzić. Bowiem za wszystko „dobre i złe", co się w kraju wydarza, odpowiedzialna jest partja rządząca. Demokraci oprzeć się pragną na niezadowolonych dotychczas farmerach. Dlatego też na wiceprezydenta wystawili kandydaturę Bryana, mającego sympatje wśród radykalizujących farmerów zachodu; dla Wschodu przemysłowego mają kandydaturę Wale-streetmana, adwokata Morgana Davisa. Przewidywania godna polityka.

Wobec takich warunków nie ma widoków kandydatura niezależnych, choć jest popierana przez „federację pracy", niezadowolonych farmerów, częściowo murzynów i zwolenników rodzącego się ruchu radykalnego. Jednak wobec dobrych cen zboża, niewyrobienia politycznego amerykańskiego robotnika i małych środków finansowych, będzie to jedynie próba sił i demonstracja przeciw istniejącym stosunkom. Program zawiera postulaty o charakterze łagodnej nacjonalizacji szeregu dziedzin życia gospodarczego. Nie czas na nie, w bardziej dla tych eksperymentów przygotowanej Europie, a co dopiero w Stanach Zjednoczonych. Hasła te mogą zwabić wielu radykalniejszych, którym drogi jest obecny „złoty okres businessu".

Tak więc najprawdopodobniej jedna z dwóch starych partji pozostanie u żłobka. „Politician job" na długo jeszcze pozostanie dobrym sposobem eksploatacji amerykańskiego społeczeństwa, przez „politykierów".

Dr. Leszek [illegible].



Dwa etapy drogi życiowej Eleonory Duse: dom, w którym urodziła się wielka artystka i kościołek w Asolo, jej rodzinnym mieście, gdzie spoczywają jej zwłoki.

# Wiadomości bieżące.

SIERPIEŃ **31** NIEDZIELA

Dziś: Rajmunda W.
Jutro: Bł. Bronisławy

—:—

Wschód słońca o g. 3.55
Zachód o g. 7.26
Wsch. księżyca o g. 4.40 pp.
Zachód o g. 7.39 pn.
Długość dnia 15.31
Ubyło dnia g. 1.25

**Podziękowanie.** Magistrat otrzymał od polskiego komitetu igrzysk olimpijskich podziękowanie za ofiarowaną przez m. Łódź na Polski fundusz olimpijski kwotę 500 złotych.

**Miejska komisja dyscyplinarna.** Wobec upływu kadencji urzędującego dotychczas składu miejskiej komisji dyscyplinarnej, na posiedzeniu magistratu w dniu 29-go bm. mianowani zostali na rok najbliższy w charakterze członków komisji: p. ławnik Kulamowicz (przewodniczący) p. ławnik Joel (zastępca przewodniczącego) p.p. ławnicy Bednarczyk i Kruczkowski (członkowie), i p. ławnik Adamski (zastępca członka).

**Posiedzenie komisji teatralnej.** W poniedziałek, dnia 1 września rb. o godz. 6-ej popoł. w lokalu wydziału oświaty i kultury (ul. Piramowicza 3, I p.) odbędzie się posiedzenie komisji teatralnej z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokółu, 2) zamierzenia na nadchodzący sezon: a) repertuar, b) ustalenie cen za bilety; 3) wnioski.

**Papierosy znikły.** Wobec unieruchomienia prywatnych fabryk papierosów i tytoniu ukryto w Łodzi lepsze gatunki papierosów, sprzedając je pokryjomu, po lichwiarskich cenach.

Ponieważ oddział walki z lichwą ostatnio zasekwestrował blisko 1000 skrzyń lepszych papierosów i większą część z nich zwolnił, papierosy te są, lecz znajdują się w ukryciu. b.

**Nowe szyny tramwajowe.** Zarząd tramwajów miejskich zakupił w Belgji nowe szyny tramwajowe które ułożone zostaną na linji od ul. Andrzeja do Kaliskiego dworca, gdyż na linji tej kursują przeważnie przepełnione tramwaje z dwoma dodatkowymi wagonami.

Prace nad ułożeniem nowych szyn odbywają się w nocy i pośpieszają szybko naprzód. b.

**Świadectwa dojrzałości w okr. łódzkim.** Dzięki uprzejmości naczelnika wydziału szkół średnich p. Czapczińskiego otrzymaliśmy ciekawe dane, dotyczące abiturjentów w okręgu łódzkim którzy otrzymali matury w szkołach średnich.

Szkół z klasą 8 — było w okręgu łódzkim 55 w tem klas 5-tych było 60, do których uczęszczało 770 mężczyzn i 448 kobiet, razem 1218 osób.

Do egzaminów piśmiennych dopuszczono 1118, a do ustnego — 1039.

Otrzymało świadectwa dojrzałości 989 osób, w tem mężczyzn — 603, kobiet — 386. b.

**Zakończenie kursu metodyczno-praktycznego.** W czwartek ukończony został kurs metodyczno-praktyczny dla nauczycieli.

Ogółem prawie wszyscy słuchacze otrzymają świadectwa, których wręczenie nastąpi w dniu dzisiejszym. b.

**Posiedzenie komisji notyfikacyjnej cen.** W poniedziałek dnia 1 września odbędzie się w lokalu wydziału statystycznego posiedzenia komisji rzeczoznawców dla rozpartywania notowań cen artykułów pierwszej potrzeby.

W konferencji wezmą udział przedstawiciele rządu, magistratu, przemysłow-

**Ze Stowarzyszenia Handlowców Polskich.** Zarząd stowarzyszenia podaje do wiadomości, iż w dniu 2 września r. b. (we wtorek) o godz. 8 wiecz w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 108 zwołuje wielki wiec pracowników umysłowych z udziałem posłów sejmowych N. P. R., PPS. i NPP. w sprawie ubezpieczenia na wypadek bezrobocia i obecnej sytuacji pracowniczej.

Na wiec ten winni przybyć wszyscy bez wyjątku pracownicy biurowi, handlowi, przemysłowi i bankowi, gdyż tylko przez liczny udział w wiecu zamanifestujemy, iż stanowimy siłę z którą sie trzeba liczyć.

B. P.

**NUCHEM PERLE**

**Obywatel i kupiec m. Kalisza**

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 28 sierpnia i został pochowany w Sieradzu.

O czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

**syn, córki, synowa, zięciowie i wnuki.**

## O utworzenie kursów metodyczno-praktycz. dla nauczycieli szkół powszechnych.

W ubiegłym tygodniu delegacja Stowarzyszenia nauczycieli żydów została przyjętą przez p. Michalskiego, kierownika wydz. Kursów przy łódzkim, Kuratorjum Okręgowym, w sprawie utworzenia kursów metod.-praktycznych dla nauczycieli.

Pan Michalski zajął wobec inicjatywy Stow. Naucz. Żyd. stanowisko bardzo przychylne, gdyż Kuratorjum łódzkie zdaje sobie doskonale sprawę z niedostatecznej ilości kursów państwowych, uruchomionych w bieżącym roku szkolnym w stosunku do znacznej ilości kandydatów i kandydatek z pośród czynnych nauczycieli.

W r.b. Ministerstwo wyasygnowało odpowiednie sumy na uruchomienie tylko 15 kursów w Okręgu łódzkim; zostało jednak dotychczas uruchomiono 28 kursów. w tej liczbie zaś 13 kursów dzięki inicjatywie prywatnej, straniem sejmików prowincjonalnych, magistratów miast, Związku Nauczycieli Powszechnego itd. Toteż kuratorjum łódzkie chętnie zatwierdzi (w porozumieniu się z M. O. P. i W. R) kursy metod.-praktyczne, utworzone z inicjatywy Stow. Naucz. Żydów, o ile przy organizowaniu takowych zostaną ściśle zachowane wszelkie obowiązujące przepisy i wymagania władz szkolnych.

Według danych, zaczerpniętych w Inspekcji Szkolnej m. Łodzi z ogólnej liczby osób, które złożyły w swoim czasie podania, zostało nieprzyjętych na kursy dla braku miejsca przeszło 100 osób.

Chcąc zakreślić projektowane kursy na taką skalę, aby umożliwić do nich dostęp wszystkim osobom zainteresowanym, Zarząd Stow. Naucz. Żydów zwraca się do wszystkich nauczycieli pragnących uczęszczać na kursy, z prośbą o bezwłoczne nadesłanie do sekretarjatu Stow. (Południowa 3) własnoręcznie podpisanych deklaracji z dokładnym oznaczeniem: nazwiska, adresu, stopnia wykształcenia ogólnego i fachowego; Nr. szkoły w której pracuje; na jaki kurs pragnie uczęszczać (początkowy, końcowy lub humanistyczny) oraz zobowiązanie pokrycia (w przypadającej części) wszelkich wydatków, związanych z organizacją i prowadzeniem kursów.

Dnia 2 września o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Stow. (Południowa 3) ogólne zebranie wszystkich zapisanych uczestników dla uchwalenia ostatecznej decyzji w tej ważnej sprawie.

## Regulamin egzaminów dojrzałości dla ekstern. zamieszkałych na terenie województwa łódzkiego.

Kuratorjum łódzkie wydało komunikat w sprawie egzaminów dojrzałości, uzupełniających i z klas 6 dla eksternów.

Egzaminy dojrzałości, oraz egzaminy uzupełniające dla eksternów, zamieszkałych na terenie województwa łódzkiego odbywać się będą przed państwową komisją egzaminacyjną w Łodzi 2 razy do roku, a mianowicie we wrześniu od dnia 22 i w lutym od 3.

Podanie o dopuszczenie do tych egzaminów z załączeniem własnoręcznie napisanego życiorysu, metryki urodzenia, ostatniego świadectwa szkolnego, 2-ch podpisanych fotografji i kwitu kasy skarbowej z opłaty za egzamin, uiszczonej na rachunek ministerstwa w. r. i o. p. należy składać w kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego obecnie do 15 września, a w terminie zimowym od 1 grudnia do 1 stycznia.

Podania złożone po oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

Kandydaci, pragnący przystąpić do egzaminu dojrzałości, muszą zdać ustny egzamin wstępny, który rozpocznie się w dniu 19 września z języka polskiego, historji powszechnej i Polski, geografji powszechnej i Polski, z matematyki, fizyki i przyrody, przystępujący do matury realnej zdają nadto z rysunków.

Eksterni, posiadający świadectwa szkolne z ukończenia klasy 6 i 7 mogą być zwolnieni bądź od wszystkich, bądź od niektórych egzaminów wstępnych.

W każdym poszczególnym wypadku decyduje o zwolnienie kuratorjum na podstawie przedstawionych świadectw szkolnych.

Egzaminy dojrzałości i uzupełniające różnego rodzaju będą się odbywały zgodnie z regulaminem egzaminów dojrzałości.

Opłata za pełny egzamin dojrzałości wynosi 40 zł., za egzamin uzupełniający 10 zł. Opłaty te należy wnosić do kasy skarbowych na rachunek kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego.

Egzaminy dla eksternów z klas 6 rozpoczną się z dnia 29 września r. b. w państwowym gimnazjum im. Kopernika w Łodzi, w państwowym gimnazjum im. Kościuszki w Kaliszu i w państwowym gimnazjum im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie.

Podania należy wnosić wprost do dyrekcji poszczególnych szkół.

W terminie zimowym egzaminy dla eksternów klas 6 rozpoczną się 12 stycznia.

Egzaminy dla eksternów z klas 4 zostały zniesione i odbywają się jako egzaminy z 7 klas szkoły powszechnej. Podania należy składać w inspektoratach. (b








### PRZED NOWEM SEZONEM TEATRU MIEJSKIEGO.

Przygotowania do rozpoczęcia sezonu, które nastąpi 9 września są w pełnym toku. Równocześnie odbywają się próby z „Ślubów Panieńskich", które rozpoczną jesienny sezon teatru, z „Romantycznej Nocy" Wizbacha i z „Kłopotów Genjusza" odbywać się będą z powodu chłodnych wieczorów, tylko w gmachu przy ul. Cegielnianej, w którym wre gorączkowa praca nad gruntownego odnowienia widowni i reprodukcji instalacji dekoracyjnych i elektrycznych.

Dalsze szczegóły podamy w najbliższym czasie.

### „PTAK NIEBIESKI".

Życzliwie przyjmowany przez prasę i publiczność egzotyczny teatr rosyjski „Ptak Niebieski" daje jutro i dni następne przedstawienie złożone z najlepszych numerów swego repertuaru.

W programie między innemi: Burłacy Czastuszki, Marzenia Kinta, Katarynka.

---

**Kursy Handlowe Stowarzyszenia Handlowców Polskich.** Wzorem lat ubiegłych i w tym roku stowarzyszenie handlowców polskich prowadzić będzie roczne kursy nauk handlowych. Kursy te, mieszczące się w lokalu Państwowej Szkoły Handlowej, Cegielniana 70 i zastające pod kierownictwem dyrektora p. H. Ostrowskiego mają już w Łodzi ustaloną opinję prawie jednych kursów handlowych racjonalnie prowadzonych.

Opinja ta jest w zupełności zasłużona, gdyż stowarzyszenie handlowców polskich jako ideę przewodnią w prowadzeniu kursów stawia sobie nie osiągnięcie korzyści materjalnych, ale danie słuchaczom zasobu wiedzy fachowej, którąby z nich tworzyła pracowników handlowych i biurowych posiadających odpowiednie przygotowanie teoretyczne.

Najlepszym dowodem, że zamierzenia stowarzyszenia handlowców Polskich zostały osiągnięte i że kursy stoją na wysokości zadania jest fakt, iż ministerstwo w. r. i o. p. a także magistrat m. Łodzi wzięły kursy w swoją opiekę udzielając im poważnych subsydjów.

Zaznaczyć też należy, że opłaty na kursach stowarzyszenia handlowców polskich są daleko niższe w porównaniu z opłatami na innych kursach tego rodzaju.

Wykłady rozpoczynają się dnia 3 września b. r. o godz. 6.15 wiecz.

---

## Kronika policyjna.

—x—

### PRZEZ NIOSTROŻNOŚĆ.

Na stacji kolejowej w Kroszkowicach 16-letnia córka robotnika Julja Pawels wchodząc do pociągu poślizgnęła się i złamała lewą nogę.

Zawezwany lekarz pogotowia po dokonaniu nieszczęśliwej opatrunku, odwiózł ją do szpitala Św. Józefa w stanie osłabionym.

### NAPAD.

17-letnia posługaczka Stefa Zajde w kuchni restauracyjnej przy ulicy Piotrkowskiej 54 uderzoną została tępem narzędziem przez koleżankę po fachu, otrzymawszy ranę tłuczoną w okolicy guza czołowego lewego.

Lekarz pogotowia udzielił jej pomocy.

### NAJECHANIE.

Na podwórzu domu nr. 59 przy ulicy Cegielnianej, 9-letni syn kupca, Motel. Tempelhof, najechany został przez wóz uległszy złamaniu lewej nogi.

---

## Ofiary

**złożone w adm. „Republiki".**

**NA NAJBIEDNIEJSZYCH.**

A. B. 10 złotych (wygrany zakład)

**NA CZERWONY KRZYŻ.**

Szmul Hertz (N. Cegielniana 7) 5 złotych.

**NA „NIEDOLĘ DZIECIĘCĄ".**

(do dyspozycji Mieczysława Sierakowskiego)

Dyr. Józef Weinfeld i Józef Frenkel 10 złotych.

# Tragiczna wędrówka zwłok.

## Władze policyjne nie zezwoliły na pogrzebanie zmarłej badaczki pisma świętego na cmentarzu mahometańskim.

## Zwłoki nie zostały dotąd pochowane.

Do dnia dzisiejszego pozycja prawna sekty badaczy Pisma Świętego nie została dokładnie skonkretyzowana, aczkolwiek na skutek starań zarządu sekty tej władze ministerjalne zezwoliły na prowadzenie aktów cywilnych badaczy Pisma Świętego urzędom stanu cywilnego.

Przed rokiem właśnie głośna była w Łodzi dziwnie tragiczna epopeja pogrzebania zwłok zmarłej badaczki Pisma Świętego, gdyż zarządy wszystkich organizacji wyznaniowych odmawiały pogrzebania zwłok na swoich cmentarzach i nie można było nawet zestawić aktu zejścia.

Przed kilkoma dniami miał miejsce analogiczny wypadek.

Zmarła Marja Ganske, członkini tej sekty i oto zarząd badaczy Pisma Świętego znalazł się w bardzo trudnej sytuacji.

Sekta ta bowiem. aczkolwiek została na wzór baptystów, anababtystów i t. d. wyodrębniona, nie posiada własnego cmentarza, a zarządy gmin wyznaniowych chrześcijańskich stanowczo odmówiły pogrzebu zwłok na swoich cmentarzach.

Wówczas gmina badaczy Pisma Świętego zwróciła się do Magistratu z prośbą o wydzielenie jej odpowiedniego gruntu i zezwolenie pochowania na nim zmarłej.

Ponieważ jednak magistrat nie posiada cmentarza miejskiego i nie rozporządza odpowiedniemi gruntami zmuszony był na prośbę badaczy Pisma Świętego odpowiedzieć odmownie.

Wówczas badacze Pisma Świętego zwrócili się do gminy mahometańskiej z prośbą o pozwolenie pogrzebania zwłok na cmentarzu tej gminy.

Po dłuższych pertraktacjach z przedstawicielem gminy mahometańskiej p. Romaszkinem, p. Irma Manda, prowadząca pertraktacje z ramienia gminy B. P. Św. uzyskała zgodę na odstąpienie miejsca na cmentarzu mahometańskim na Dołach dla pochowania zwłok członkini gminy B. P. Św.

Ustalono datę pogrzebu naonegdaj, załatwiono wszelkie formalności i zdało się że nic już nie stanie na przeszkodzie oddania zmarłej ostatniej posługi.

W czasie wygłaszania jednak przemowy nad wpuszczonemi do grobu zwłokami przez przewodniczącego stowarzyszenia B. P. Św., nadbiegł grabarz cmentarza katolickiego i niedozwalając zakopania zwłok, przyczym zawezwał posterunkowego policji, który zażądał udania się do komisarjatu przedstawicielki B. P. Św. p. Mandy, przedstawiciela mahometan p Romaszkina i grabarza cmentarza katolickiego Teofila Stefaniaka.

W komisarjacie IIIim, starszy przodownik Kurowski spisał zeznania p. Mandy i grabarza, przyczem odkładając spisanie zeznań Romaszkina na dzień następny, zabronił pochowania zwłok nieboszczki.

Wobec tego, że zwłoki te nie są dotąd zagrzebane, stowarzyszenie badaczy Pisma Świętego zwróciło się do wojewódzkiego wydziału wyznań z prośbą o interwencję i pocznienie kroków, mających na celu pociągnięcie do odpowiedzialności winnych.

***

W świetle oficjalnego komunikatu magistrackiego sprawa ta przedstawia się w sposób następujący:

„W tych dniach przewodniczący łódzkiej gminy „Badaczy Pisma Świętego" zwrócił się do magistratu m. Łodzi z prośbą o wydzielenie odpowiedniego gruntu na cmentarzu miejskim i wydanie zezwolenia na pochowanie zwłok jednej z członkiń gminy.

Ponieważ magistrat cmentarzy miejskich nie posiada — na złożoną prośbę władze miejskie zmuszone były odpowiedzieć odmownie, a tym sposobem gmina „Badaczy Pisma Świętego" znalazła się w niemożności pochowania zwłok na żadnym z cmentarzy chrześcijańskich. Wówczas zwrócono się do gminy mahometańskiej o pochowanie zmarłej na cmentarzu mahometańskim. Po udzieleniu zezwolenia przez miejscowego mułłę i załatwieniu formalności policyjnych, zmarła „badaczka Pisma świętego" została wreszcie pogrzebana na cmentarzu mahometańskim".

Z komunikatu tego wynika, jakoby zwłoki zostały już pogrzebane, co jednak wobec veta władz policyjnych nie zostało dokonane.

## Prawo i życie.

## Walka z Czerkiesem.

W nocy z 21 na 22 lipca 1923 r. Tomasz Rożek przebywał u kobiety publicznej w suterynie na rogu Pańskiej i Andrzeja.

Kiedy właśnie zabierał się do wyjścia wszedł do suteryny jakiś nieznajomy mężczyzna, rozejrzał się po mieszkaniu i począł wywoływać go na ulicę.

Rożek początkowo się wahał, w końcu jednak wyszedł i spostrzegł wówczas stojących na rogu dwóch ludzi, jednego ubranego po cywilnemu i drugiego w mundurze wojskowym.

Ten, który wywołał Rożka zbliżył się do nich i coś z nimi szeptał.

Rożek poszedł w kierunku przeciwnym, ale zaledwie zrobił parę kroków, zatrzymany został za rękaw przez mężczyznę, który wchodził do suteryny. W tej samej chwili podbiegł do Rożka osobnik w ubraniu cywilnym, który stał na rogu i uderzył go pięścią w czoło tak silnie że napadnięty stracił narazie świadomość, co się z nim dzieje.

Potem obaj nieznajomi wspólnic bili Rożka, a puścili go dopiero z rąk, kiedy zaczął wołać o pomoc.

Wówczas Rożek rzucił się do ucieczki. Biegnącego dogonił żołnierz, który w czasie bójki stał na uboczu i wymierzył mu uderzenie w plecy, skutkiem czego Rożkowi spadł z głowy kapelusz.

Tejże nocy do 7 komisarjatu p. p. zgłosił się Bolesław Kuźnik z zameldowaniem, że przechodząc ulicą Pańską w stronę Podleśnej udzielił pomocy nieznanemu mężczyźnie, który się skarżył, że został napadnięty i że zabrano mu kilka set marek.

Przy pościgu za sprawcami Różnik na rogu Podleśnej i Lipowej natknął się jak meldował na niejakiego „Czerkiesa" który go dotkliwie pobił.

O godz. 7 rano złożył policji zameldowanie poszkodowany Rożek, podając, że po napaści spostrzegł brak pugilaresu z 400,000 mk.

Gdy okazano mu zatrzymanych Jana Rogalskiego, używającego przezwiska „Czerkies" i Bolesława Kuźnika poznał w nich napastników.

Epilog zajścia tego rozegra się jutro w sądzie okręgowym pod przewodnictwem sędziego Kulikowskiego przy udziale sędziów Kiemana i Jastrzębskiego. Oskarżenie wnosić będzie prokurator Marceli Wilecki. As.



## Odeon.

—o—

### „Veritas Vincit"

**z Mia May.**

Szczęśliwą myśl miała dyrekcja „Odeonu" otwierając sezon jesienny arcydziełem Joe May'a „Veritas Vincit". Pomimo tego, iż obraz ten został stworzony w okresie, gdy sztuka filmowa nabierała dopiero rozmachu, nic nie stracił on na swej świeżości, może nawet dziś pod względem techniki konkurować z najlepiej skonstruowanemi filmami spółczesnemi.

Mia May tworzy w nim 3 niezapomniane kreacje, które przez długie lata stanowić będą wzór klasycznej gry ekranowej.

Chociaż obraz ten wznawiany jest w Łodzi poraz drugi, publiczność zapełnia po brzegi mury tego sympatycznego kina.

Orkiestra doskonała.

## Casino.

—o—

### Przygody hr. Laredo

**z R. Valentino.**

Teatr „Casino" ostatnie 2 dni wyświetla 6-aktowy dramat p. t. „Przygody Hr. Laredo" z najpiękniejszym artystą świata Rudolfem Valentino. Treść, wystawa gra, technika wedle tradycji najlepszych obrazów amerykańskich.

Program uzupełniają: „Lampa Alladyna", wyborna 2-aktowa farsa i nowy aktualny „Dziennik Gaumont'a".

**WIELKĄ ZABAWA W PARKU STASZYCA.**

Dziś w parku Staszyca odbędzie się wielka zabawa na rzecz najbiedniejszych naszego miasta.

Zabawa ta zapowiada się nadzwyczaj interesująco i obfituje w wiele ciekawych atrakcji. Wejście bezpłatne.

**ĆWICZENIA II-go ODDZIAŁU STRAŻY OGNIOWEJ OCHOTNICZEJ.**

Wczoraj wieczorem Łódź została zaalarmowana groźnymi sygnałami pożarniczemi. Jak się okazało, został zawezwany 2-gi oddział straży ochotniczej na ćwiczenia do fabryki B. Waksa przy ul. Juljusza 30—34. Straż wyruszyła o godz. 6.15 pp. i była na miejscu w przeciągu 4 minut.

Ćwiczeniami kierował wicenaczelnik toporników p. Koszade i naczelnik 2-go oddziału S.O.O. p. Schwaltzholtz. Niezwykle wypadły ćwiczenia z maszynami mechanicznemi „Magirus" pod kierunkiem znanego ze swych walk z groźnym żywiołem strasznego topornika Kosa. Po zakończeniu ćwiczeń naczelnik Koszade w gorących słowach wyraził dzielnym strażakom podziękowanie za okazaną wyjątkową sprawność. (aw).

**Łódź pod mikroskopem.**

—o—

## Listy do p. Grabskiego.

—:o:—

Pisali te listy, szanowny panie, ministrze, ludzie rzeczywiście smutni, ludzie których majątki, nadzieje zapały i tęsknoty podzielone zostały przez okrutnie bezlitosną liczbę: 1.800.000.

Ludzi takich jest w Łodzi bardzo dużo. Przyjedź pan, panie ministrze, do Łodzi, do tego miasta, które niegdyś bulgotało życiem, tańczyło „Tamerlana", gwizdało „Banany", przyjedź — to zobaczysz, co się z tymi ludźmi stało.

Zobaczysz, panie ministrze, ten smutek, który się czai w oczach, melancholję, którejby nawet zaciekły samobójca nie chciał żyrować, apatję i beznadziejność. Ujrzałbyć, panie ministrze, skulone postacie ludzkie, sunące, niby cienie po ulicy, oglądające się wokół z jakimś przeraźliwym strachem...

Kto zacz są ci ludzie?...

To są nasi kupcy, panie ministrze, dawni królowie, książęta i władcy: bostonu weluru, wigonji, sztrajchgarnu, kamgarnu, alpagi, gabardiny i szewiotu...

A teraz smutni są, jak paczki towarów na zakurzonych półkach, jak niewypełnione blankiety wekslowe, jak weksle protestowane, jak formularze podatkowe.

Smutni są także ich synowie żony, służące, kochanki, wierzyciele, dłużnicy, teściowie, zięciowie, przyjaciele wnuki i buchalterzy — słowem ci wszyscy, którzy podpisują się na nekrologach w głębokim smutku i nieutulonym żalu, oraz ci, którzy wyrażają żal i zapewniają o pamięci dla duszy szlachetnego nieboszczyka...

Czyż jest więc w tem coś dziwnego, że ludzie ci piszą listy i to do takich wielkich i sławnych ludzi, jak minister skarbu?..

Przecież to już jest tak na świecie, że gdy człowiekowi jest smutno — to pisze listy...

I ja, kiedy byłem jeszcze mały — pisałem listy do Sienkiewicza, Konopnickiej, dyr. kina, Rinaldiniego i innych wielkich osobistości. Listów tych nie wysłałem, bo myślałem, że się z nich będą śmiać, a wiadomo, iż dzieci wstydzą się bardzo.

Nie wiem, panie ministrze, czy te listy przeczytasz... Ale mimo to zebrałem je i drukuję... Ministrowie mają przecie także różne humory... Może więc się stać, że po tych listach podatki będą mniejsze, licytacje odłożone, a do składów manufakturowych przyjdą dobrzy ludzie, którzy kupią „dwa metry dziewięćdziesiąt" gabardiny i zapłacą za wszystko — gotówką...

. Ach, panie ministrze!

— — — — — — — —

I.

### List kupca (Patent № 73645)

Szanowny panie ministrze!

Powołując się na stagnację w całym handlu i będąc w posiadaniu niewyjaśnionej sytuacji, piszę ten list do Sz. Pana Ministra w nadziei, że solidność, jaką firma moja cieszy się od dawna, przyczyni się niewątpliwie do zrozumienia mojego położenia..

Panie ministrze, panie ministrze! Listu tego nie pisze już mój buhalter Liwszyc, ani mój człowiek — Kon, ani moja panna — Regina, ani mój pomocnik mojego buchaltera — młodszy brat Kona... Bo list ten — piszę ja sam — własnoręcznie, na „kontinentalu", który jest opatrzony nalepką bardzo szanownego Pana Sekwestratora... Zapyta się pewno pan minister: jakto, panie, Kahan, bracia i spółka? Gdzież są pana ludzie, czy się z nimi broń Boże, stało? Odpowiem panu ministrowi: zostali dotknięci klęską redukcji Dlaczego, zapytasz panie ministrze? Cóż mogę na to pytanie odpowiedzieć... Nie sprzedaje się ani metra, nie inkasuje się ani złamanego grosza, stoi się bezczynnie w sklepie, jak kość w gardle, więc czy do tego wszystkiego są mi potrzebni jeszcze moi ludzie?...

Zostałem więc sam jeden, jak jedynka miljarda, który zgubił gdzieś nieoczekiwanie swoje dziewięć zer, jak błąd w bilansie — tkwię w moim składzie i snuję beznadziejnie szare welury mych myśli...

Ach, panie ministrze, gdyby pan mnie teraz ujrzał, zapytałby pan napewno ze zdumieniem: „Czy mnie oko nie myli? Czy to jest napewno ten sam człowiek, ten wiecznie rumiany, wesoły i zadowolony „Kahan, Bracia i Spółka"...

# SPRAWY ROBOTNICZE.

### ULGI KOLEJOWE DLA BEZROBOTNYCH.

Centralna komisja związków zawodowych zawiadomiła wszystkie związki klasowe na terenie Łodzi, iż bezrobotni robotnicy, oraz robotnicy emigranci mają prawo korzystać z ulg kolejowych przy przejazdach w poszukiwaniu zarobku.

Ulgi w wysokości 50 proc. zniżki (połowa ceny biletu normalnego) uzyskiwać mogą robotnicy, udający się gdziekolwiek i jakąkolwiek odległość, o le jadą w grupie, liczącej więcej, niż 30 osób, oraz każdy robotnik jadący na odległość większą od 50 kilometrów.

Ulgi te kolejowe przyznały zarówno robotnikom, jadącym grupowo, jak i jednostkowo na mocy poświadczeń lokalnego urzędu pośrednictwa pracy, że dane osoby, bądź grupa robotników, są pozbawieni pracy. b.

### KONFERENCJA ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

W przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie zarządu głównego łódzkich związków klasowych, w celu wyboru przedstawicieli na konferencję zarządu głównego scentralizowanych związków zawodowych.

Na konferencji tej omawiane będą następujące sprawy walka o utrzymanie 8 godzinnego dnia pracy, fundusze strejkowe, oraz organizacja młodocianych robotników przy związkach.

Konferencja ta będzie miała wielkie znaczenie ze względu na to, że wszystkie organizacje wezmą w niej udział a liczą one przeszło miljon członków.

Konferencja odbędzie się w dniu 14 września w Warszawie. b.

### ZJAZD PRACOWNIKÓW I UBEZPIECZENIE OD BEZROBOCIA.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej, na którem omawiano sprawę zwoływanego przez jedną z central warszawskich ogólnokrajowego zjazdu przedstawicieli pracowniczych związków zawodowych oraz sprawę projektu ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia. Jak wiadomo, projekt tej ustawy ma być opracowany i wniesiony przez rząd w ciągu najbliższych 3 miesięcy.

Dyskusji nad temi sprawami nie wyczerpano.

Następne posiedzenie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej odbędzie się w czwartek dnia 4 bm.

Na tem posiedzeniu dokonane będą również wybory nowego prezydjum.

# Łódka jest rzeką spławną
## ale tylko dla złodziei.

Od pewnego czasu coraz częściej kroniki policyjne notują różne występy złodziei, szczególnie w dzielnicy staromiejskiej, gdzie korzystają z kanałów „Łódki" złodzieje ukrywają tam swe łupy, jak również unikają oka policji.

Nocy ubiegłej mieszkańcy domu nr. 15 przy ul. Nowomiejskiej usłyszeli jakieś szmery i pukanie do jednego ze znajdujących się

**tam składów.**

Ponieważ ujrzano skradających się złodziei, wszczęto alarm wobec czego złodzieje uciekli

**w stronę wylotu kanału.**

Na krzyk mieszkańców i wołania nocnych stróżów, przybiegli policjanci znajdujący się o obchodzie i puścili się

**w pogoń za złodziejami.**

Mimo kilkakrotnych wezwań złodzieje uciekali wzdłuż kanału w stronę ul. Podrzecznej.

Gdy mimo dalszych wezwań, złodzieje nie zatrzymali się, policjanci zagrozili strzelaniem i w końcu huknęła salwa i

**jeden z uciekających trafiony w nogę, upadł.**

Towarzysz jego, chcąc uniknąć podobnego losu, zatrzymał się. Po wylegitymowaniu okazało się, że rannym jest Majer Sznyter (Lutomierska 7), a jego towarzysz — Szlama Bornstein (Rybna 11).

Rannego odwiozło pogotowie w towarzystwie policjantów do szpitala, a drugiego złoczyńcę odstawiono do urzędu śledczego. b.

# Echa awantury w lokalu O. K. Z. Z.
## Wyjaśnienie urzędu wojewódzkiego.

Jak już donosiliśmy, niedawno temu do lokalu okręgowej komisji klasowych związków zawodowych przybył w stanie nietrzeźwym p. Pasiak i przedstawiwszy się jako funkcjonarjusz policji politycznej, z rewolwerem w ręku usiłował aresztować jednego z członków związku a następnie powybijał szyby w oknach.

Dzięki interwencji przewodniczącego okręgowej komisji p. Kałużyńskiego i sekretarza p. Łatkowskiego pijanego wyrzucono z lokalu, a przedstawiciele o.k.z.z. zwrócili się ze skargą do województwa, prosząc o wyjaśnienie, czy Pasiak rzeczywiście jest funkcjonarjuszem policji.

W dniu wczorajszym wice-wojewoda Łyszkowski oświadczył przedstawicielom o.k.z.z. że po przeprowadzeniu dochodzenia okazało się, iż Pasiak nie jest funkcjonarjuszem policji, wobec czego sprawę skierowano do prokuratora, w celu pociągnięcia go do odpowiedzialności. b.



# Przed otwarciem II kongresu C. I. E.

Podczas trwania obrad II kongresu międzynarodowej konfederacji studentów odbędzie się w Warszawie cały szereg uroczystości, urządzonych na cześć uczestników zjazdu, a mianowicie: bankiet, wydany w salonach Resursy Obywatelskiej przez związek narodowy polskiej młodzieży akademickiej, przedstawienie uroczyste w Operze, koncert muzyki polskiej w Filharmonji, raut w Hotelu Europejskim, wydany przez akademickie koło przyjaciół Ligi narodów, raut w Ratuszu, wydany przez miasto oraz przyjęcia w poszczególnych kołach naukowych. Uroczyste otwarcie kongresu nastąpi 12-go września w Filharmonji. Publiczność dopuszczona będzie na uroczyste otwarcie kongresu, na przedstawienie uroczyste i koncert muzyki polskiej (tylko na piętro) O rozpoczęciu wydawania ewentualnie sprzedaży biletów na powyższe trzy uroczystości zawiadomienia nastąpią w odpowiednim czasie. Wszystkie pozostałe uroczystości będą ściśle zamknięte.

### MIĘDZYNARODOWE AKADEMICKIE ZAWODY SPORTOWE.

Międzynarodowe akademickie zawody sportowe, mające się odbyć w Warszawie podczas obrad II kongresu międzynarodowej konfederacji studentów zapowiadają się już dziś jako potężna międzynarodowa manifestacja sportowa, największa, jaka kiedykolwiek miała miejsce na ziemiach polskich. Dotychczas, jakkolwiek termin zapisów upływa dopiero 7 września, zgłosiło się przeszło 70 zawodników ze wszystkich większych państw europejskich. Zawody otworzy osobiście p. prezydent Rzeczypospolitej, który przyjmie potem defiladę uczestników zawodów. W programie zawodów uwzględnione są wszystkie działy sportów, jak: wioślarstwo, lekka atletyka, piłka nożna, tenis, szermierka etc. Cały szereg instytucji państwowych i komunalnych w zrozumieniu znaczenia zawodów przeznaczył dla zwycięzców cenne nagrody. I tak reprezentacja państwa, która osiągnie największą ilość punktów, otrzyma wspaniałą nagrodę p. prezydenta Rzeczypospolitej. W dalszym ciągu przyznane będą nagrody: ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa w. r. i o. p., magistratu m. st. Warszawy (1 nagroda za wioślarstwo, dwie za lekką atletykę) i wiele innych.





Minęły bezpowrotnie te czasy, kiedy patrzałem na moich ludzi z góry, a płaciłem im zdołu... Dziś, kiedy chcę paczkę papierosów kupić na tydzień, wyciągam z portfelu wekselek jakiś, lecz papierosiarz mówi z ironją:

— Przyjmuję weksle, ale tylko protestowane...

— Czemu?...

— Wygodniejszy i pewniejszy.. Poco mam biegać do żyrantów, wystawcy, reienta i sądu? A tak: protestowany weksel, to przynajmniej spokój mam.. .

Znikąd żadnej nadziei... I mimo, że ludzie coraz częściej poczynają owijać wszystko w bawełnę — w bawełnie też się nic „nie rusza"...

Kończę list, panie ministrze, pisać więcej nie mogę...

Zmień pan, panie ministrze, swoją politykę, choćby ci to nawet przyszło z takim bólem, jak mnie, kiedy zmieniłem wczoraj banknot dwuzłotowy...

Jednego tylko pragnę: oto, by przyszedł nareszcie do mojego składu jakiś bardzo bardzo wysoki człowiek, kupił sobie całe 4 metry gabardiny na ubranie i zapłacił choć połowę gotówką...

W nadziei, że itd... itd...

Kreślę się z wysokim, jak podatki, poważaniem
**Kahan, B-cia i Spółka.**

## II.

## List małego Adasia.

Kochany panie Grabski!

Tatuś jest cały dzień smutny, bo mówi, że jest źle, bo wszystko stoi. Więc ja piszę list do pana Grabskiego, bo tatuś powiedział do mamusi: to wszystko zrobił ten Grabski, to wszystko przez niego.

Więc dlaczego pan zrobił, że wszystko stoi i tatuś jest smutny i ja nie mogę iść na Harry Peela, chociaż dzisiaj jest już ostatni raz? A tatuś mówi, że nie ma dziś pieniędzy na takie głupstwa.

Bo teraz są złe czasy, bo Scheibler stoi, Widzewska stoi, Poznański stoi..

Ja już doprawdy nie wiem, co to znaczy, bo kiedy tatuś siedział, to też mamusia mówiła, że jest źle... Więc jak stoi jest źle i jak siedzi jest źle?

A kiedyś to tatuś mówił, że Widzewska dobrze stoi i dlatego w interesie jest dobrze. Więc stać to nie szkodzi, trzeba tylko dobrze stać?..

A dlaczego to wszystko pan minister zrobił? Czy pan pokłócił się z tatusiem i teraz robi mu na złość?.. To przeproście się koniecznie, bo niedługo będzie druga serja, a ja jeszcze na pierwszej nie byłem.

I tatuś mówi, że już nie ma wyjścia, ale to nieprawda, bo jak przyszedł do nas jeden pan i chciał pieniądze za weksel, to mamusia powiedziała, żeby się tatuś nie martwił, bo jest kuchenne wyjście, przez które tatuś zdąży wyjść.

Więc piszę ten list do pana Grabskiego, żeby się przeprosił z tatusiem, żeby tatuś miał dla mnie pieniądze do kina, bo pujutrze będzie już napewno druga serja.

Z poważaniem
**Adaś, syn Kahana i Spółki.**

**P. S.** Czy pan Grabski zbiera marki? Bo ja mam podwójne Porto-Riko, to mogę się zamienić na zielony Honduras.

## III.

## List żony kochającej.

Miły i sympatyczny panie ministrze!

Czy może sobie pan minister wyobrazić, że nie byłam już w tym roku ani w Soppotach, ani w Karlsbadzie, ani nawet na Wiśniowej Górze?... Nie przesadzam, broń Boże, ale tak jest, niestety, w rzeczywistości... Boże, mój Boże, ktoby to w zeszłym roku przypuszczał!.. Wyglądam już jak trup i straciłam na wadze 5 kilo, nie licząc tego, coby mi przybyło w Soppotach...

Wstydzę się wyjść na ulicę, ludziom w twarz nie mogłabym spojrzeć... Jedyna moja pociecha to to, że Konowa też nigdzie nie wyjechała, bo jak to przysłowie mówi: Kiedy się ślepy cieszy? Wtedy, gdy — zobaczy drugiego ślepego...

A gdyby pan widział, jak mój mąż wygląda!.. Jak skazaniec, który wygląda przez zakratowane okno na zwaloryzowany smutny świat...

Wszystko zależy od pana, panie ministrze... Proszę cię więc, mój, ministrze, mój złoty, mój złoty i dziewięćdziesiąt groszy, niechże się to wszystko zmieni prędzej jeszcze, niż moda, bo muszę przecie sprawić sobie nareszcie nowy kapelusz.

Sądzę, że pan minister też jest przecie cokolwiek mężczyzną i zrozumie słabą kobietę...

Narazie — słodziutkie pa!...
**Henny, żona Kahana i Spółki.**

— — — — — — — —

Spleen.

# Reforma podatku obrotowogo

## Co mówią o niej rzeczoznawcy i fachowcy.

Niezależnie od całego szeregu opinji, wygłoszonych przez przedstawicieli zw. przemysłowych i handlowych, Ajencja Wschodnia uzyskała wywiad z inż. Kinelem dyrektorem Związku przemysłu dzianego i p. Durskim kierownikiem zw. Wykończalń i Farbiarń Okręgu Łódzk.

### INŻ. KINEL.

Inż. Kinel uważa za stosowne podkreślenie następujących wniosków, które bezwzględnie winny być wzięte pod uwagę przy projektowanych i opracowywanych obecnie w Ministerstwie Skarbu gruntownych zmianach omawianej ustawy.

Znaczna większość tkalni i fabryk wyrobów dzianych przerabia krajową przędzę, nabytą w obcej przędzalni. Fabryka taka musi opłacać podatek obrotowy od przędzy, co wpływa na podrożenie gotowych wyrobów i osłabia zdolność konkurencyjną w porównaniu z fabrykami, posiadającemi własną przędzalnie, a więc nie opłacającemi tego podatku od przędzy.

Aczkolwiek wywołany wielokrotnością podatku obrotowego wzrost cen wyrobów dałby się może usunąć tak zwaną koncentracją przemysłu, to znaczy urządzeniem własnych wykończalni, przędzalni i farbiarni oraz uregulowaniem pośrednictwa, to jednak taki rozwój fabrykacji byłby nieracjonalny, choćby ze względu na to, że wówczas i tak skarb zostałby pozbawiony dochodu z tytułu wielokrotnego podatku obrotowego. Prócz tego postęp techniki wymaga specjalizacji i normalizacji, jak to się powszechnie dzieje zagranicą.

Koncentracja wytwórczości jest niewskazana jeszcze dlatego, że wymaga nakładu znacznych kapitałów na inwestycje w okresie, kiedy brak tych kapitałów daje się odczuwać na każdym kroku.

### DYR. DURSKI.

Dyrektor Durski poinformował nas na wstępie, że w swoim czasie związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego złożył w Ministerstwie Skarbu memorjał w sprawie podatku obrotowego. Memorjał ten zawierał postulaty, specjalnie dotyczące tego działu przemysłu.

W poglądach ogólnych na reformę podatku obrotowego Związek podziela tezy krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego, specjalne zaś uwagi dają się ująć w następujący sposób.

Wykończalnie i farbiarnie zarobkowe w myśl art. 5 ust. z dn. 14 maja 1923 r. opłacały i opłacają nadal podatek obrotowy od całkowitej sumy wynagrodzenia, pobranego za wykończenie. Natomiast sposób ustalenia obrotu przez tutejszą Izbę Skarbową sprzeczny jest z intencją art. 5 wspomnianej ustawy, dla której obrót stanowią sumy, wystawione w rachunkach. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że pojęcie obrotu, podlegającego opodatkowaniu, oznacza tylko obrót faktyczny, t. zn .sumę rzeczywiście zainkasowaną. W przeciwnym razie podatek ten podług obrotów przez tutejszą Izbę ustalanych, wynosiłby nie 2 i pół, lecz conajmniej 5proc. Podatek ten w przeciwieństwie do pobieranego w fabrykach wytwórczych, posiadających wszystkie oddziały fabryczne, niezbędne dla kolejnego przerobienia towarów, które opłacają tylko jednorazowo 2 i pół proc., wynosi w przemyśle zarobkowym (przy uwzględnieniu 2 i pół proc. od sum faktycznie za przerobienie pobranych), przeciętnie około 10 proc., a nawet więcej detalicznej ceny wyrobów gotowych. (AW)

# Nowe statuty podatków miejskich

## zostały zatwierdzone przez władze nadzorcze.

Urząd wojewódzki zawiadomił magistrat, że ministerstwo spraw wewntrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu zatwierdziło następujące statuty podatków miejskich:

1) statut o poborze na rzecz m. Łodzi 4 proc. opłaty od umów o przeniesieniu własności nieruchomej, uchwalony przez radę miejską dnia 10-go kwietnia 1924 r.

2) statut o podatku od psów, uchwalony przez radę miejską dnia 20-go marca r.b.;

3) statut o podatku miejskim od publicznych zabaw, rozrywkowych i widowisk, uchwalony przez radę miejską w dniu 10-go kwietnia rb.

### UDOGODNIENIA W KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ.

Wydział prezydjalny województwa łódzkiego komunikuje, że konferencja w sprawie rozkładu jazdy kolejowej i w sprawie udogodnień w komunikacji kolejowej wogóle, zwołana przez p. wojewodę na wtorek dnia 2 września, na godz 12 w południe, odbędzie się w tym samym dniu, lecz o godzinie 1-ej.

### SPADEK W AMERYCE.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki zmarł niejaki Charles Weiss który pozostawił spadek wynoszący 25,000 dolarów i nie pozostawił żadnych spadkobierców Ojciec jego Wilhelm Weiss urodził się 22 marca 1804 roku w Kaliszu, jako syn Johana Gottfrieda Weissa i Eleonory ur. Haussler. Jako spadkobiercy uważani są również najbliżsi krewni Karola Weissa Bliższe informacje w sprawie powyższego spadku udziela konsulat niemiecki w Łodzi.

# Licytacja.

## Kasa Chorych m. Łodzi

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 4 września 1924 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Drewnowskiej № 102 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do firmy: Lasman, Erlich i S-ka oszacowanych na Zł. 950.— składających się z 1-go woza do rozwożenia towarów w dobrym stanie, 2) 5-ciu tysięcy nowej cegły, 3) 1-go woza ciężarowego, 4) biurka podwójnego, 5) biurka zwyczajnego na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-ej rano spis takowych codziennie od 9-ej do 1 po południu w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Wólczańska № 225).

Kasa Chorych m. Łodzi
(—) Dr. ED. GIEBARTOWSKI
KOMISARZ.

Łódź, dnia 28 sierpnia 1924 r.

# Licytacja.

## Kasa Chorych m. Łodzi

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 5 września 1924 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Karola № 11|13 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do firmy: Kwaśner i Lindenfeld o szacowanych na Zł. 1712.— składających się z 1) 25-ciu sztuk towaru na palta „Ulster" metrów 633, 11-tu sztuk towaru na palta „Velour" metrów 223 na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-ej rano spis takowych codziennie od 9-ej do 1-ej popołudniu w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Wólczańska № 225)

Kasa Chorych m. Łodzi.
(---) Dr. ED. GIEBARTOWSKI.
KOMISARZ.

Łódź, dnia 29 sierpnia 1924 r.

## Gospodarcze podstawy porozumienia francusko-niemieckiego.

W następstwie konferencji londyńskiej i przyjęcia planu Davesa nastąpiło znaczne odprężenie w atmosferze politycznej. Z a niem pójdzie niewątpliwie i rekonstrukcja ekonomiczna. Sama zależna od układu stosunków politycznych, warunkuje trwałość tego układu. Jej naturalnym objawem będzie porozumienie ekonomiczne Niemiec i Francji.

Porozumienie to jest oczywista koniecznością. Podstaw jego nietrudno się dopatrzeć w zupełnie swoistej konfiguracji geograficzno - gospodarczej, wysoce uprzemysłowionego pogranicza niemiecko - francuskiego. Wraz z likwidacją koncepcji Poincarego zastąpienia takiego porozumienia, rzekomo identyczną w skutkach, okupacja zagłębia Ruhr — musi się ono wydać już tylko kwestją czasu. Metalurgika francuska i niemiecka stanowić będą naturalny łącznik między obu krajami.

Przed wojną niemiecki przemysł żelaza i stali stanowił wraz z kopalnictwem rudy i węgla jedną zwartą całość. Nadrenja i Westfalja dostarczały węgla i koksu Lotaryngji, obszarowi Saary i Luksenburgowi. Nawzajem otrzymywały rudę. Ten stan rzeczy uległ radykalnej zmianie, z chwilą zawarcia traktatu wersalskiego. Zagł. Saary dzisiaj stanowi obszar samodzielny pod auspicjami Ligi, Luxenburg oderwał się od unji celnej niemieckiej. Lotaryngja przypadła Francji. Nowe granice polityczne zerwały łączność obszaru gospodarczo - jednolitego.

W obecnym stanie rzeczy piece wysokopienne niemieckie mogą wyprodukować rocznie ok. 14 miljonów ton *). Ta potencjonalna ich zdolność jednak nie może być należycie wyzyskana wskutek braku rudy. W roku 1913 wydobyto jej w niemieckim obszarze celnym ogółem 35.900.000 ton, z czego 28.5 miljonów t. zn. 80 proc. pochodziło z Lotaryngji, Luxenburga i Górnego Śląska. Pozostało więc Niemcom ledwie 7,4 miljonów ton. **Niemcy, które pod względem zapasów rudy według obliczeń geologów zajmowały pierwsze miejsce, zeszły ze swemi 1374 miljonami na czwarte, zapas ich wynosi 11,1 proc. ogólnego europejskiego.** Konsumpcja rudy dochodziła w r. 1913 do 46 miljonów ton. Już wtedy więc zachodziła potrzeba importu. Stan dzisiejszy aprowizacji hutnicwa niemieckiego jest wprost fatalny. **Przy pełnem uruchomieniu pieców na 1 tonę, własnej rudy wypadłoby używać 1,8 tony obcej.** W czasie przed okupacją Nadrenji (niewątpliwie będzie też taki po jej ewakuacji, o ile nie zostanie nawiązany kontakt z Francją) huty kupowały rudę szwedzką i hiszpańską, a nawet kanadyjską. Jeżeli więc nie zostanie hutnictwu udostępniona tuż o miedzę leżąca w obfitych złożach ruda, jego zdolność konkurencyjna i żywotność okaże się wyraźnie wątpliwą.

Stan rzeczy we Francji jest natomiast wprost przeciwieństwem tego, co widzimy w Niemczech. Oczywista rozumiejemy przy założeniu istnienia granicy celnej między Nadrenją a Francją, skoro taki stan jest normalnym.

Metalurgja francuska po wojnie doznała wielkiego wzmożenia sił. Francja stała się krajem o największym, bo wynoszącym 4,369 miljonów ton, zapasie rudy żelaznej (35,2 proc. zapasu ogólnoeuropejskiego) Francja zabrała Niemcom w okrągłych cyfrach 40 proc. ich pieców wysokopiennych, 30 proc. stalowni, 28 proc. walcowni.

Jej zdolność produkcyjna (według cyfr z r. 1913) wynosi obecnie :

w tysiącach ton

| | Ruda | Żelazo | Stal |
|---|---|---|---|
| Francja przedwoj. | 21918 | 5200 | 4635 |
| Lotaryngja | 21136 | 3870 | 2280 |
| Nowe zakłady | — | 618 | 950 |
| Ogółem | 43054 | 9688 | 7865 |

Jej konsumpcja według cyfr z 1913 r. wynosi:
( w tysiącach ton:

| | Ruda | Żelazo | Stal |
|---|---|---|---|
| Francja przedwoj. | 13262 | 5144 | 4722 |
| Lotaryngja | 11200 | 2520 | 271 |
| Nowe zakłady | 1550 | 430 | 1300 |
| Ogółem | 2602 | 8094 | 6293 |

Z cyfr przytoczonych, wynika, że **przy pełnem wyzyskaniu kopalń, 60 proc. rudy pozostanie niewyzyskanej we własnych hutach francuskich.** Jest to właśnie ów niedobór, jaki wykazano w bilansie produkcyjnym niemieckim. Nie trudno w ten sposób ustalić pierwszy fundament porozumienia między gospodarczemi organizmami Francji i Niemiec.

Drugim fundamentem okaże się związanie tych krajów w kwestji alimentowania przemysłu metalurgicznego francuskiego w koks. Wskazaliśmy na wielką siłę produkcyjną teraźniejszej Francji w metalurgji. Siła ta jest jednak tylko potencjonalną. Pomijamy straty metalurgiki francuskiej, spowodowane zniszczeniem wojennym (w obszarach Longwy, Briey i Nancy. Zniszczone przez Niemców dla zabicia konkurencji, wysokie piece zostają pomału uruchomiane od r. 1919. Dużo istotniejszym jest problem koksu metalurgicznego. **Deficyt koksu wynoszący w r. 1913 — 3 miljony ton, wynosi obecnie już 7 miljonów (po wliczeniu deficytu lotaryńskiego).** W ten sposób Francja -mając warsztaty pracy metalurgicznej i jeden z dwóch kardynalnych surowców — rudę i żelazo — zmuszoną jest szukać drugiego.

Dla zorjentowania się w problemie tym anleży uczynić niewielką dygresję. Chodzi o zmiany które spowodował w zakresie podziału paliwa między Niemcy i Francję, traktat wersalski. Rezerwę węglową Niemiec przedwojennych oceniano na około 200 miljonów ton. Prawie 40 proc. tej rezerwy utraciły Niemcy wskutek wykonania traktatu. Z tego znaczna część przypadła Francji. **Jednakże węgiel koksujący — niezbędny w hutnictwie — pozostał, jako znajdujący się przeważnie w zagłębiu Ruhry, pod dawnem zwierzchnikiem.** Roczna produkcja koksu w Westfalji na niemieckim Górnym Śląsku wynosi 26 miljonów ton. **Ilość aż nadto wystarczająca dla Niemiec i Francji.**

Podobnie więc jak metalurgika niemiecka uzależniona jest ściśle od możności czerpania rudy żelaznej z Francji, tak viceversa losy metalurgiki francuskiej zależne są od stopnia, w jakim będzie mogła zaopatrywać się w koks, w zagłębiu westfalskiem. Wielka przyszłość metalurgiczna Francji, jako kraju mającego po Stanach Zjednoczonych, zając drugie miejsce w produkcji światowej będzie, dopóty pozostawać pod znakiem zapytania, dopoki kwestja taniego koksu nie znajdzie racjonalnego rozwiązania. Kwestja ta stanie się zwłaszcza donisłą, gdy zostaną istniejące dzisiaj zarzewia przesileń i rozszerzą się i pogłębią światowe rynki zbytu dla żelaza.

Francja usiłowała osiągnąć korzystne dla siebie rezultaty przez dostawy pod kontrolą komisji reparacyjnej. Metoda ta zawiodła w krótkim czasie. Wówczas z dwóch sposobów zjednoczenia gospodarczego: okupacji albo umowy — wybrała pierwszy.

Dzisiaj gdy okupacja Ruhry bliską jest swego końca — kwestja staje się znowu otwartą. Oczywiście pozostaje już po wyczerpaniu innych sposobów, tylko porozumienie. Raz jeszcze względy gospodarcze, rachuba z kredką w ręku, przezwyciężą animozje polityczne. Cztery miljony ton koksu z jednej strony, a 20 miljonów ton rudy z drugiej okażą się niewątpliwie zachętą do przyjaznej rozmowy.

A. Z.

*) Dane te, jak i inne przytoczone niżej zaczerpnięto z szeregu wiarogodnych prac( pióra różnych autorów) ogłoszonych w poświęconym temu numerze „Manchester Guardian Commercial" — La Reconstruction de l'Europe z 7. ,91922.

## Manufaktura i dyskonto.

### Ospały początek tygodnia, ożywienie ku końcowi. — Ceny utrzymane. — Biały towar w poszukiwaniu. — Zimowy towar idzie, ale tylko, za weksle.—Dyskonto od 3—4 i pół proc. miesięcznie.

Początek ubiegłego tygodnia nie zapowiadał się wcale pomyślnie. Małe zainteresowanie ze strony kupujących oraz pogłoski o zamierzonej obniżce cen przez przemysłowców były tym czynnikiem, które chętnym odbierały odwagę od dokonywania tranzakcji.

Dopiero około czwartku sytuacja wyjaśniła się w zupełności, zwłaszcza po opublikowaniu w „Republice" listu Zjednoczonych zakładów Szajblera i Grohmana, w którem zarząd oświadczył, iż nie zamierza obniżyć cen, gdyż nie rekompensują one nawet kosztów produkcji. Bezwzględnie, iż w oświadczeniu tem tkwi wiele prawdy; jest jednak ona bardziej „prawdziwa" w stosunku do słabszych i gorzej zorganizowanych firm.

Tak więc obawy rynkowe prysnęły i w czwartek rozpoczął się na dobre ruch.

Charakterystycznem jest, iż w dalszym ciągu główne zainteresowanie w towarach bawełnianych stanowią towary białe i oxfordy. Scheiblerawski biały towar podrożał o 5 proc. Natomiast zimowy towar nie stanowi dotychczas ośrodka zainteresowania. Głównym zdaje się powodem jest brak gotówki. Dokonywano zakupów, o ile pokrycie przyjmowane było w formie weksli, których termin nie przekraczał zasadniczo 30 dni

Zdaje się, iż przemija okres wyłącznie gotówkowego pokrycia. Bowiem za biały towar otrzymuje się od 30 50 proc. gotówki, a pozostałość faktury pokrywa się wekslami, lub też oddaje się za zaliczeniem.

Zjazd kupców z Warszawy i prowincji był liczny. Przybyli oni ze wszystkich stron kraju, gdyż na prowincji sprzedaż idzie wcale pomyślnie.

Rynek dyskontowy uległ znacznemu odprężeniu głównie wskutek zmniejszonego obiegu wekslowego. Skutkiem tego nacisk na dyskonto prywatne znacznie się zmniejszył. To też dobre weksle dyskontować będzie można po 3 a najwyżej 4 i pół proc. miesięcznie. Jest już więc pewna poprawa o powierzchownym niestety charakterze. Odbija się jednak ona nawet na sposobie obliczania pokrycia wekslowego, które przyjmuje się za gotówkę, o ile weksle płatne są w Łodzi. W przeciwnym razie za inkaso oblicza się 1 proc. To też wystawcy prowincjonalni przeważnie domicylują swe weksle na Łódź.

M M M

—XX—

## GIEŁDY.

### WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolary 5,21
Waluty bez zmiany. Tendencja dla akcji mocniejsza.
Cegielski 0,95
Pocisk 2,30
Parowozy 0.57
Nobel 2,40
Chodorów 7,40
Bank Przem. Lwów 0,60
Starachowice 3,95
Węgiel 7,90
Ostrowiec 11
Modrzejów 7,80
Bank Handlowy W. 8
Kijewski 0,80
Cukier 4,20
Żyrardów młody 25
Borkowski 1,90
Spirytus 2,50
Haberbusch 6,50

**Gdańsk, 30 sierpnia.**
Zamknięcie giełdy.
100 marek rentowych 132,317 — 331
100 złotych polskich 106,61 — 106,14
Telegraficzna wypłata na Londyn — 25,02
na Nowy Jork 555,23 — 558,02
na Berlin 132,418 — 133,082
na Warszawę 106,48 — 107,02

**Zurych, 30 sierpnia.**
Zamknięcie giełdy.
Nowy Jork 531i jedna czwarta.
Londyn 23,99
Paryż 29,05
Medjolan 23,62
Praga 15,95
Wiedeń 0,0074 i siedem ósmych.
Zamknięcie giełdy.
Nowy Jork 4.50.06
Francja 82,55
Belgja 89,06
Niemcy 189,25
Włochy 101,31

# Dyrekcje niżej wyszczególnionych Gimnazjów

podają do wiadomości rodziców, że **egzaminy** wstępne do wszystkich klas odbędą się **3 września.**

**Podania kancelarje przyjmują do 31 sierpnia.**

Do podania należy dołączyć metrykę, świadectwo powtórnego szczepienia ospy oraz 2 fotografje.

**Lekcje rozpoczną się dn. 1 września 1924 r.**

| | |
|---|---|
| **8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie Józefa Aba** | Zielona 8. Godziny przyjęć: od 9—1 po południu. |
| **8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie Marji Hochszteinowej** | Wólczańska 23. Godziny przyjęć: od 9—1 po południu. |
| **8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie E. Jaszuńskiej-Zeligmanowej** | Południowa 18. Godziny przyjęć: od 10—12 r. 5—7 po poł. |
| **8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie „Wiedza"** | Wschodnia 62. Godziny przyjęć: od 10—1 r. 4—6 po poł. |
| **Gimnazjum Realne Męskie pod kier. A. Szwajcera.** | Pomorska 48. Godziny przyjęć: od 10—2 po południu. |

## LECZNICA

**lekarzy specjalistów**

**Brzezińska № 11.**

Przyjmuję codz. oprócz niedzieli.
Dr. Kerszner choroby dzieci 9 — 11
Dr. Szyfman „ wewn. 10 — 12
Dr. Lubicz „ skórne weneryczne i moczopłciowe 11—1,
Dr. Goldblatt chor. oczu 12.30—1.30,
Dr. Szmirgeld chor. nerwowe i umysłowe; leczenie wad wymowy 1—3,
Dr. Eljasberg jun. chor. chirurgiczne 1-3,
Dr. Bergson chor. kobiece i akuszerja 3-4,
Dr. Wołyński choroby nosa, gardła i uszu 3 — 4.

Opatrunki i operacje. Zastrzykiwania, szczepienia ospy. Leczenie sztucznym słońcem górskim. Elektryzacje. Psychoterapja. Wszelkie analizy (moczu, plwociny, krwi i t. d.).

**Porada 2 złote.**

**POSZUKUJĘ**

**Starszą pannę**

do pracowni sukien damskich

**RÓŻY FREUDENREICH**

Zawadzka 19. 000-2

## ABSOLWENT AKADEMJI HANDLOWEJ i Licencié es sciences economiques.

uniwersytetu zagranicznego władający francuskim i niemieckim z wieloletnią praktyką handlową poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wymagania skromne. Oferty sub. „R. k." w admin. „Republiki". 5779—3

## Salon Mód „FRANCISZKA"

ZAWADZKA 18.

Poleca najnowsze modele

Uwaga: Dawniej Piotrk. 84.

## Sala 169 mtr. kwadr.

o 8 dużych oknach frontowych w centrum miasta oświetlenie elektr. siłą, centralne ogrzewanie jest od 1 stycznia 1925 r. do wynajęcia. Adres w redakcji tego pisma.

# PAnie PAnowie i PAnienki

komunikuję uprzejmie, że posiadam na składzie najelegantszy wybór

## PARASOLEK i LASEK

najnowszych fasonów paryskich oraz — wiedeńskich wyrobu własnego —

## R. GUTMAN

ŁÓDŹ ul. Narutowicza № 9.

UWAGA: Parasolki damskie satynowe gat. I-y zł. 9,30, gat. II-gi 7,50.

# !PARASITOS!

Ze wszystkich pasożytów najbardziej dokuczliwemi są pluskwy, których pozbyć się można, stosując jedyny w tym rodzaju środek-płyn „PARASITOS". Środek ten nietylko momentalnie zabija pluskwy, ale równocześnie niszczy ich zarodki, chroniąc w ten sposób od powtórnego zagnieżdżenia się ich.

**PARASITOS** różni się tem od podobnego rodzaju małowartościowych środków, że, prócz swoich wybitnych własności, niszczących pluskwy i ich zarodki, nie plami, nie niszczy przedmiotów i nie pozostawia po sobie żadnej woni.

**PARASITOS** jest do nabycia we wszystkich składach aptecznych, aptekach i składach farb.

**KAROLA № 8.**

# Pawła KINA

## UCZELNIA PRAKTYCZNEJ HANDLOWOŚCI

Rozpoczęcie kursów 2 razy rocznie:

**5 września i 5 lutego.**

**KAROLA № 8.**

# 8-klasowe Gimnazjum Realne Żeńskie

## E. KRYGIEROWEJ (dawniej Siennickiej)

**w Łodzi, ul. Piotrkowska 157**

obecnie pod całkowitym

**Zarządem Grona Nauczycielskiego**

Dyrektor **Dr. M. Odrzywolski.**

W programie szkoły **łacina** — nadobowiązkowo.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas **1 i 2 września.**

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja w godz. 9—1.

Dr. med.

## LUBICZ

**Cegielniana 43**
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie sztuczne słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5—8

Dr.

## S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
**ul. Piotrkowska 144**
róg Ewangielickiej
**Tel. 29-45.**
Godziny przyjęcia: 8—2 6—8 Dla pań 5—6

Dr. med.

## L. Prybulski

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Rontgena.
Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38
Przyjmuje od 9 — 2 i od 5—8
Dla pań od 4—5.
oddzielna poczekalnia

Dr.

## Ludwik FALK

**Nawrot № 7.**
Telefon 28-07.
Choroby skórne i weneryczne
Przyjm. od 10—12

Lekarz - dentysta

## B. Markus-Nusbaumowa

**Piotrkowska 51**

przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10—1 i 3—7.

**POLECAM:**
perfumy,
pudry,
mydła toaletowe
maść do podłóg,
pastę do obuwia „Mary",
**Najtaniej!**
**D. MARKUS,**
Piotrkowska 59.
Tel. 28-02.

## Zgubiono

broszkę z brylantami na ul. Głównej do Wodnego Rynku. Znalazca zechce takową oddać za wysokiem wynagrodzeniem: Główna № 10 mieszkania 2. 105—3

**KOSZULE**
w wielkim wyborze kołnierzyki, krawaty, skarpetki jak również wszelkie artykuły mody męskiej poleca
**K. Petersilge.**
Piotrkowska 93.

## Manicure

Była pracownica firmy A. Sznajder, Piotrkowska № 134 m. 8, ofic. 1 piętro od 11—2 i od 4—7 092—2

## Poszukuję

duży lokal parterowy na warsztat stolarski. Adres złożyć Kilińskiego № 79 w piwiarni. 969—2

Zapisy do nowopowstającej średniej

# SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ

T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi

## POMORSKA 48

na wydziały: **TKACKI, MECHANICZNY i ELEKTROTECHNICZNY** codziennie od 10—12

— Czesne wynosi 20 zł. miesięcznie —
Niezamożni korzystają z ulg.

**EGZAMINA 2-GO WRZEŚNIA.**

## Nie dajcie się nabrać!

jeżeli widzicie niektóre tanie ceny tylko

Zajdźcie Piotrkowska 22

do **perfumerji i galanterji**

gdzie wszystko macie wystawione — po bajecznie tanich cenach —

**S. BUCHWAJC** 6061-3

**PIOTRKOWSKA 22.** **Tel. 31-43.**

Przy **Lecznicy Unitas** Pusta 19

uruchomiony i rozszerzony został

**oddział położniczo - ginekologiczny**

pod kierunkiem 5502—16

**lekarzy - specjalistów.**

Cena normalnego porodu — 10-dniowy pobyt na I klasie wraz z salą porodową, akuszerką i kontrolą lekarską **300 zł.**

# DYREKCJA

**8-klasowego gimnazjum humanistycznego**

## „BET-ULFANA"

**CEGIELNIANA Nr. 60**

Zawiadamia, iż zapisy uczniów trwają w dalszym ciągu. Egzamina wstępne rozpoczną się 27 b. m. o godz. 10-ej—a regularna nauka 1-go września.

Kancelarja czynna codziennie od 10-ej—2-ej.

SHAMPOO Dr. LUSTRA powszechnie uznany Idealnie konserwuje włosy i radykalnie usuwa łupież

## SHAMPOO

PROSZEK DO MYCIA GŁOWY z przepisu Dr. LUSTRA

Do nabycia w aptekach, składach aptecz. i perfumerjach
Repr. D/H SEGAL i LEBENDIGER, Warszawa, Leszno 48, tel. 153-24.

# KOMIWOJAŻERÓW

do sprzedaży komisowej

## WĘGLA i KOKSU

**POSZUKUJE FIRMA** 6040

„LIGNOCARBON" s-ka z o. o. w Katowicach, ul. Damrota 2

# ODLEWY STALOWE

surowe i obrobione dla wszelkich celów

## KOWADŁA IMADŁA

Wyrabia jako specjalność

**Suchedniowska Fabryka Odlewów**

**S-ka Akcyjna w Kielcach.**

Zlecenia przyjmuje: **Skład fabryczny w Łodzi** 6124

**Aleja Kościuszki 39, Telef. 15-04.**

## Wielka wystawa sztuki włoskiej w Brukselli.



U góry. Komitet wystawy z ambasadorem włoskim w Belgji na czele.
U dołu. Sale wystawy, w których są wystawione najwybitniejsze spółczesne obrazy i rzeźby włoskie.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW BANKOWYCH

URZĄDZA

w dniu 31 sierpnia r. b. o godz. 3-ej p. p.

# WIELKĄ ZABAWĘ

# w HELENOWIE

na rzecz pozbawionych pracy bankowców

Na program złożą się:

**Koncert Orkiestry Symfonicznej**
**Konkurs piękności**
**Rakiety, Koło szczęścia, Poczta i t. p.**

Wejście dla dorosłych 2 złote, dla uczniów, żołnierzy i dzieci Zł. 1.50 gr. 6084

---

**Dyplomowany krawiec męski**

PIOTRKOWSKA 69. **J. BAUM** PIOTRKOWSKA 69.

komunikuje Sz. Klijenteli, iż **OTRZYMAŁ NAJNOWSZE ZAGRANICZNE MODELE i wykonywa pierwszorzędną robotę** akuratną obsługą po cenach umiarkowanych.

**SPECJALISTA ROBÓT FUTRZANYCH.** 6120-0

---

# Smoła i papa

**DACHOWA.**

Dla udogodnienia Sz. Klijenteli otworzyłem oddział sprzedaży przy ulicy

**Pl. Wolności № 11, tel. 9-90**

i polecam smołę i papę dachową po cenach przystępnych

Z poważaniem

**FABRYKA PAPY DACHOWEJ**

**M. J. Scharff, Łódź**

6113 Konstantynowska 113.

---



**Kazimierz Kaszyński**

**Łódź, Zielona 19.**

WYTWÓRNIA

**obuwia wykwintnego**

**Duży wybór różnego obuwia pierwszorzędnej — — roboty — —**

**po cenach konkurencyjnych**

Przyjmuje się także reperacje.

---

# Komitet Rodzicielski

**przy gimnazjum „Wiedza"**

zaprasza Szan. Rodziców uczenic wymienionego gimnazjum **NA POSIEDZENIE** odbyć się mające **we wtorek dn. 2 września o godz. 9 wieczór w gmachu szkolnym.**

---

# Sprzedam lub wydzierżawię

w całości lub częściowo

# 2 NICIENNICE

(540 wrzecion)

**58 warsztatów tkackich**

(54 do 72 cali szerokości).

z całkowitym urządzeniem wewnętrznym zaraz do uruchomienia. **Tamże do sprzedania chłodnik.**

Oferty pod „E. G." do admin. „Republiki". 6160-2

---

# Obiady gospodarcze

po 2 złote na świeżym maśle z czterech dań, wydaje się w centrum miasta w prywatnym domu. Łaskawe oferty do red. niniejszego pisma pod „T.T." 6124-1

---

**Zamykanie ksiąg handlowych**
**Zaprowadzenie „ „**
**Nadzór** nad prowadz. „ „
„ nad **prow. przedsiębiostw**
**Likwidacje przedsiębiorstw**

przyjmuje

# O. Pfeiffer

# Łódź, ul. Milsza № 57.

---

# OTWOCK.

**Pensjonat**

# Anny Michelsowej

przeniesiony i obecnie mieści się na **Miądzkiej w willi p. Bergera,** odpowiadającej wszelkim nowoczesnym wymaganiom. Kąpiel, telefon na miejscu. 6139-1

---

Z dniem 1-go wrzesnia otwiera się większy

# komplet frebłowski

**z początk. naucz.** w własn. mieszk. przy ul. **Cegielnianej 85.** I p. front prawa strona, dla dzieci od lat 4--7. Zapisy codziennie od 12--5.

---

Wykwalifikowana

# sprzedawczyni

do konfekcji damskiej

# poszukiwana.

Zgłosić się D. Lenga, Łódź, Piotrkowsku 6. Telefon 23-92.

---

**Ładnie i prędko**

uczy pisać kaligraf

**L. BERMAN**

oraz poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji. —

**Konstantynowska 7.** 320

---

**Doktór**

**J. SOŁOWIEJCZYK**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

**powrócił.**

**Ulica Pańska № 4** (przy rogu Konstantynowskiej) od 8 rano do 1-ej i od **8 do 9 wiecz.**

---

HALINA

SOŁOWIEJCZYK

wznowiła

# lekcje gry fortepianowej

**Zawadzka 36 m. 9.**

---

# Na sezon szkolny!!

**Księgarnia F. Otelsberga**

**Piotrkowska 18 (w podwórzu)**

posiada na składzie wszelkie książki szkolne nowe i używane. Również zamienia takowe po cenie niskiej. Przy kupnie nad jedną książkę odlicza się **odnośny rabat.** 0-3

---



**M. LIDER**

**Cegielniana 33**

Własny wyrób najmodniejszych

**LAMP**

Przyjmuje do złocenia, srebrzenia, oksydowania oraz wykonuję różne roboty metalowe.

---

# Na wypłatę!

**TOREBKI pończochy FIRANKI**

**JEDWAB,** koszule męskie, płótno i wszelką manufakturę

**PIOTR CHARI Piotrkowska 37.** (w podwórzu).

---

# KRACH

W CENACH OBUWIANYCH

**WIELKA WYSPRZEDAŻ**

**OBUWIA** wysortowanego

**CENY 50 proc. TANIEJ!!**

Bogaty wybór najwytworniejszego **OBUWIA** damskiego i męskiego najnowszych paryskich i wiedeńskich fasonów poleca —

# CH. M. PRUSZYCKI

# Piotrkowska 79.

Przyjmuje wszelkie roboty obstalunkowe i reperacje. 5925—

---

# Strojenie

oraz reperacja pianin i fortepianów

**Gdańska 67**

— front I piętro, mieszkania Nr. 3. —

---

**Dr. med.**

**Wł. Polakowski**

**ginekolog - akuszer**

mieszka obecnie przy ul.

**Piotrkowskiej 113.**

przyjm. od 5—6.

**tel. 27-10.**

---

Poszukuję

# pokoju

z kuchnią w centrum miasta. Cena od umowy. Oferty sub. „Lep". 816-3

---

# POKóJ

— w Łodzi —

# zamienię

na pokój w Warszawie. Oferty sub. „P. 11". 8

---

## OGŁOSZENIA drobne

**Kupno i sprzed**

Sprzedam 3 maszyny pończosznicze (saneczkowe). wiadomość. Kątna 17, Netzol. 87—3

Psy wilki dwumiesięczne czystej rasy do sprzedania. Wiad. u dozorcy Piotrkowska № 121. 096—2

Okazja! Do sprzedania sypialnia, kredens oraz stół i krzesła wyście ane po cenach przystępnych w warsztacie stolarsko-tapicerskim, Zielona 39. 098—3

MASZYNY do szycia na najdogodniejszych warunkach sprzedaje Rozen, Piotrkowska 88 6150 2

Meble na raty wyraz ostatniej mody gwarancja 5-letnia odświeżanie wszelkie zamiany. Zakład stolarski — Lubelska № 6 przy Napiórkowskiego.

Na wypłatę! Pomimo stagnacji na dłuższy termin najtaniej: biały towar, szewioty, bostony. gabardina, welury, satyny, hafty, kapy. Rubaszkin Kilińskiego 44, 6136

Pluszową otomanę, bieliźniarkę i leżankę krytą gobeliną sprzedam Cegielniana 64 m. 9. 6132

**Nauka i wychow**

Student uniwersytetu Jagiellońskiego, doświadczony korepetytor, udziela lekcji, Gdańska 35 m. 7.

Donne leçons de français: conversation, littérature, Voir de 3 á 5; 52, rue Sienkiewicza, logement 36. 081

Buchalter-bilansista z wyższem wykształceniem i b. rzeczoznawca sądowy udziela nauki praktycznej buchalterji i rachunkowości z gwarancją nauczenia samodzielnego prowadzenia ksiąg i sporządzania bilansów w przeciągu 1 do 2 miesięcy Kursy indywidualne i zbiorowe. Warunki b. dogodne. Informacje od 10—11 rano i 8—9 wiecz. Piotrkowska № 183 ofic. I piętro. 029—4

Nauczyciel języka angielskiego poszukuje pokoju przy rodzinie. Wiadom. Red. „Republiki" dla J. J. 6144—3

WAŻNE DLA PAŃ! Znana nauczycielka naucza kroju i szycia w przeciągu jednego miesiąca za 30 złotych Uwaga: przyjmuję również lekcje prywatne po 60 złot. Uwaga: Szwarc u Grynblata Ul. Pańska 9 m. 33 Godz. przyj. od 10—11 i 2—3.

Studentka udziela lekcji Piotrkowska 16. Wiadomość u dozorcy. 6169

BUCHALTERJI podwójnej, rachunkowości i korespondencji uczy gruntownie dyplomowany nauczyciel buchalterji ul. Cegielniana № 71 oficyna lewa 3-cie piętro, prawo m. 26. Tamże wykłady języków obcych w kompletach. Zgłoszenia od 2 — 4 po poł. i 8 i pół—9 i pół. wieczorem.

**Lokale.**

Do wydzierżawienia fabryka hemiczna ew. budynek fabryczny parterowy z portjernią i placem. Of. Republika „Chemiczna". 086

Do wynajęcia pokój balkonowy przy rodzinie, dla osoby jednej. Wiadomość: Skwerowa 7, m. 8.

Do wynajęcia lokal na składy i biuro, lub małe przedsięb. przemysłowe. Pomorska № 81 L. Lourie. 6135

Do wynajęcia: dwa pokoje z kuchnią jeden pojedyńczy Wiadomość Rajtera № 5 w sklepie. 6119

Do odstąpienia pojedyńczej osobie pokój umeblowany frontowy przy rodzinie okolica Andrzeja-Pańska. Oferty sub. „Republika" dla M. F. 39. 6166

2 ładne pokoje z kuchnią i pokojem służbowym, zamieni na 3—4 pokoje z kuchnią, dopłata od umowy.— Oferty sub M,P. do adm. „Republiki"

**Rozmaite.**

MŁODA panna (izr.) ze średniem wykształceniem, sympatyczna, gospodarna i posażna zawrze znajomość z mł. człowiekiem, albo wdowcem dobrze usytuowanym w celu matrymonjalnym. Dyskrecja zapewniona. Na anonimy nie odpowiadam. Zgłoszenia proszę nadsyłać: Łódź, Poste-restante główna poczta S. Grynberg. 826

Poszukuje wspólniczkę z 5,000 złotych do sklepu frontowego w centrum ul, Piotrkowska Kapitał zapewniony.— Oferty do „Republiki dla B. 5000 6168

Tapicer dekorator przerabia meble zakłada firanki — przyjmuje obstalunki o 50 proc. taniej. Uwaga: tylko Cegielniana 64. 6130

Znaleziono portfel z wekslami odebrać Narutowicza 29 Landau u Wurzaka. 6177

Przyjmuję obstalunki niedrogo szkieletów i abażurów i wyuczam takowych Gdańska № 29. Zakrzewski. 6161

**Posady.**

Dobra krawcowa poszukuje pracy, Wykonywa wszelkie roboty. Zgłoszenia pod adr. ul. Narutowicza 32, sklep materjałów piśmiennych. 5885-3

Znana nauczycielka haftu ręcznego i maszynowego Marja Kaplan-Kop wróciła i przyjmuje zamów. 6 Sierpnia (Benedykta) № 10 m. 34. 5946

Potrzebna kasjerka. Piotrkowska 103 m. 2. 6126

Potrzebna panienka i dziewczyna do cukierni Cegielniana 33. 6154

100-złotych nagrody za odstąpienie posady szofera na osobowej maszynie. zgłoszenia syb. „Zawodowy". 6138

Ogrodnik z praktyką krajową i zagraniczną poszukuje odpowiedniej posady. Specjalność: warzywnictwo, prowadzenie szkołek owocowych i ozdobnych. Oferty K. B. do Republiki 6075

Robotnicy (ce) do maszyn pończoszniczych (amerykanek) jak również szpularki mogą się zgłosić do fabryki Litrowskiego Pomorska 58. 6158

Energiczna panienka (izraeł.) doświadczona w wychowaniu dzieci i mogąca być im pomocną w nauce poszukiwana do 2-ch dziewczynek (9i7) lat na stałe. Zachodnia 38 m, 4. 6181

Szofer-mechanik z wyższym wykształceniem fachowym poszukuje posady szofera. Pierwszorzędne refrekcje. Zgłoszenia sub. — „Szofer" 6143

Energiczny buchalter-bilansista poszukuje stałego zajęcia lub na godziny. Referencje najlepsze, wymagania skromne. Adres: M. Dyskin, Kilińskiego 86, dla W.—5.

Młody człowiek w zawodzie kelnerskim poszukuje pracy. Of. do „Republiki" pod „człowiek". 5845—2

**Zagubione dokumenty**

Alfred Szmajda zgubił zaświadczenie wojskowe wydane w P. K. U. Łódź zaświadczenia i bilet kupna konia. 079—3

Potrzebny mechanik na maszyny do szycia. Perła i Pomorski, Piotrkowska № 69. 080—2

Jan Szkobel zgubił paszport rosyjski wydany w gminie Nakielnica, niemiecki wydany w Łodzi i żony Anieli (niemiecki) wydany również w Łodzi. 78

Tadeusz Piekarz zgubił dowód osobisty wydany w Pęczniewie gmina Niemesłów. 011-3

Icek Kon zgubił dowód osobisty wydany w Kaliszu. 025—3

Hinda Kempińska zgubiła patent galanteryjny wyd. w Łodzi. 956—3

---

**Prenumerata:** w Łodzi 3 złote miesięcznie.—Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy.

„Republika" i „Express Wieczorny" z odnoszeniem zł. 5.50.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 g.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego za wiadomienia

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.